

# Słowo Polskie

Wydawane dwa razy dziennie

Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów. — W Ameryce zamówienia na „Słowo Polskie“ przyjmuje „Polish News Agency“ 26 Newark Ave., Jersey City N. J.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

**Ceny prenumeraty:**  
We Lwowie bez doręczenia do domu Mk 60— miesięcznie, z doręczeniem do domu M.65—  
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk 70—.

**Cena pojedynczego numeru południowego we Lwowie i na prowincji:**

**Ceny ogłoszeń:**  
Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pisemem 3 Mk  
Nadstawione i nekrologia za wiersz drobnym pisemem lub jego miejsce 9 Mk. — Ogłoszenia w kronice 15 Mk., za wiersz po kronice 20 Mk., na pierwszej stronie 30 Mk. — Drobnymi ogłoszenia 1 Mk. za wiersz.  
Ogłoszenia zamiejscowe o 100%, droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Biura: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.  
Zapisów nadesłanych nie zwraca się.

## Dwie koncepcje.

Z wszelkich możliwych przymierzy sojusz nasz z Rumunią jest najbardziej naturalny. Potrzeba jego, a nawet konieczność gospodarcza i polityczna jest oczywista. Nie nas bowiem z Rumunią — jest iście interesy realne — nie dzieli, a wszystko łączy.

A jednak nie potrafiliśmy dotąd dojść z Rumunią do porozumienia już nie tylko ścisłego, ale nawet do tego najogólniejszego. A to dlatego, że jak się okazało wyraźnie w czasie pobytu Take Jonesco w Warszawie nie dzieli nas z Rumunią bardzo poważnie doktryna, lecz idea koncepcji i idee, które przewodzą polityce nas. Sapiehy i p. Take Jonescu.

Nasza polityka zewnętrzna zmierza wciąż jeszcze do traktatu ryskiego i woli Seimiu do odrzucenia Rumunii do jej granic etnograficznych, utworzeniu wbrew warunkom rzeczywistości szeregu nowych państw na wschodzie, i związaniu ich z Polską ścisłymi węzłami. Jest to koncepcja zbudowania „Stanów Zjednoczonych“ Europy wschodniej. Litwa, Łotwa, Białoruś, Estonia, Finlandia, Ukraina a nawet republiki kubańskie i kaukaskie związane z Polską. Oto ten „dumny“ program, któremu się służy od lat dwóch: program antyrosyjski, program wojen w nieskończoność, wobec Niemiec defenzywny i bierny, wobec Rosji ofensywny i agresywny.

W ramach tej rozległej konstrukcji naszych napoleonistów jest obok Węgier miejsce i dla Rumunii, ale Rumunia zająć się nie zamierza. Koncepcja naszych rządzących tajemnicie będących napoleonistów wydaje się awanturniczą, mercantną, i nawskróś wojenną. To są wolne żarty, gdy się ofiarowuje Rumuni sojusz zwrócony frontem zaczepnym przeciw Rosji, ściągający na nią niebezpieczeństwo wojny na wschodzie, dla realizacji belwederskich fantasmagorii i wymaga dodatków, aby wkułpa się w ten sojusz porozumieniem z Węgrami, które nie jest możliwe bez poważnych ustępstw ze zdobyczy uzyskanych traktatem wersalskim i traktatem w Trianon.

Przymierze nasze z Rumunią jest naturalne i konieczne, ale nie jest rzeczą ani naturalną, ani konieczną, aby było zaczepne wobec Rosji i aby nie miało być podporne wobec Węgier dążących do rewindykacji ziem utraconych przez Rumunię w następstwie minionej wojny.

Taki sojusz wkłada na nas ciężar obrony traktatów w Saint Germain i w Trianon przeciw Węgom, a Rumunię zaś traktatu w Rydze. Przymierze to mieści się całkowicie w ramach koncepcji małej ententy p. Take Jonescu i Venizelosa, nie da się jednak zaprzeczyć w granicach rozległych wschodoburczych planów naszych napoleonistów.

Idea p. Take Jonescu, idea małej ententy w przeciwieństwie do tej, którą się kieruje Belweder — jest pokojowa, jest zwrócona frontem i przeciw Niemcom i przeciw Rosji, ale aktywna jest tylko wobec Niemiec. To są różnice zasadnicze, przeciwieństwa zbyt silne, aby można je było sztuką dyplomatyczną wyrównać.

Aby Polska mogła wejść nie tylko już do małej ententy, ale nawiązać ścisły sojuszniczy stosunek i jedynie i z jedynym naturalnym swym sprzymierzeńcem Rumunią, to musi wyrzec się stanowczo nienaturalnej i nierealnej koncepcji federacyjnej i stanąć bez żadnych ustępstw na gruncie idei zasadniczej p. Take Jonescu.

W interesie Polski jest nie tylko utrzymanie traktatów wersalskiego i ryskiego, ale także w Saint Germain i Trianon. Nie jest bowiem w interesie Polski ani regeneracja w federacyjnej jakiejś formie dawnej monarchii habsburskiej, ani też oderwanie od Czech Słowacji i przywrócenie jej Węgom.

Tak jedno, jak i drugie prowadzi do wzmożenia potęgi Niemiec; pierwsze oddaloby z powrotem wszystkie kraje nadnaddunajskie pod wpływ Niemiec, drugie umożliwiłoby Czechom stać się państwem narodowo-czeskim, uzależniłoby je od Niemiec tak wewnętrznie przez ogromne zmniejszenie żywiołu słowiańskiego w stosunku do germańskiego, jak i zewnętrznie przez antagonizm z Polską.

Jest bardzo krótką tą myśl polityczną, która nie widzi dalej w naszym stosunku do Czechosłowacji poza myśl o zagrabieniu nam powiaty ziem cieszyńskich

Dla przyszłości naszej potrzebne są Czechy silne i słowiańskie; tylko takie będą mogły się ostać, jako państwo od Niemiec niezależne.

Sojusz z Węgrami, popieranie akcji na Słowację, celami oderwania jej od Czech, spiski i knowania wymierzone na obalenie traktatu w Trianon, podniecanie się do wojny łącznie z Węgrami przeciw Czechosłowacji — wszystko to nie dałoby się pogodzić ani z ideą małej ententy, ani z naszym historycznym interesem narodowym.

Zadaniem naczelnym naszej polityki jest wydrzeć Czechy z objęć i uścisków niemieckich i nie spychać je w jeden szereg z Niemcami przeciw nam zwrócony.

Mamy niestety dostateczne podstawy do obaw, że wobec Czech nasz napoleonistyczny prowadzi równie awanturniczą i niedorzeczną politykę, sprzeczną z najwyższym nakazem naszej dziejowej racji stanu jak i wobec Rosji. Jest ona logicznym refleksem na zachodzie koncepcji federacyjnej, i czynnikiem, który uniemożliwia i udaremnia porozumienie się nasze z Rumunią.

Przystąpienie Polski do małej ententy nie jest możliwe dopóty, dopóki i na wschodzie i wobec Czech prowadzi się politykę opartą na innej idei, niż ta, której mała ententa ma być piastunką: Idee pokoju, obrony traktatów wersalskiego w Trianon i Saint Ger-

main, utworzenia bloku państw od Bałtyku po Morze Śródziemne zwróconego frontem obronnym przeciw Niemcom i przeciwko Rosji.

Przystępując Polsce do małej ententy, a także i do naturalnego sojuszu z Rumunią broni i „dumny“ program federacyjny naszych napoleonistów i odrzuceniu Rosji od jej granic etnograficznych i dziecinny plan odzyskania utraconych powiatów ziem cieszyńskiej przez sojusz z Węgrami i wspólną z nimi akcją zbrojną przeciw Czechom.

A tymczasem utworzenie małej ententy położyłoby kres wszystkim zapędom do odbudowy w federacyjnej w formie monarchii habsburskiej, i dałoby Czechosłowacji potężne oparcie w walce już przez Niemców podjętej o narodowa jej jedność polityczną.

Urzeczywistnienie Idee p. Take Jonescu zależy z jednej strony od rozstania się ostatecznie Polski z programem naszych federalistów i odrzucenia Rosji do jej granic etnograficznych i wojowania z Czechami w sojuszu z Węgrami, z drugiej zaś od uznania i zobowiązania się do obrony traktatu ryskiego przez wszystkie państwa mające wejść do małej ententy.

Dr. W. M.

## Zalobna ratyfikacja przez Węgry traktatu w Trianon.

Budapeszt. (PAT). W. B. K. podała następujące szczegóły posiedzenia parlamentu węgierskiego, na którym uchwalono ratyfikację traktatu pokojowego w Trianon: Podczas mowy prezydenta ministrów rozległy się z kuloarów dźwięki hymnu narodowego, śpiewanego przez posłów, którzy wydalili się z sali posiedzeń. Prezydent ministrów przerwał swoje przemówienie, wszyscy posłowie powstali z miejsc i w głębokim wzruszeniu zaintonowali hymn narodowy. Następnie prezydent zgromadzenia Rakovsky postawił pytanie, czy Izba przyjmie projekt ustawy o ratyfikacji traktatu pokojowego przez „tak“ lub „nie“. Nastąpiła cisza, nie odezwał się głos ani „tak“ ani „nie“. Prezydent wobec tego oznajmił, że przedłożony projekt został przyjęty. Następnie posłowie powstali i zaintonowali pieśń węgierską narodową. Wreszcie postawiono propozycję, aby na wszystkich budynkach publicznych na znak żaloby narodowej zawieszono czarne chorągwie. Chorągwie nie będą usunięte dopóty, dopóki nie będzie przywrócone 1000-letnie państwo węgierskie. Wniosek ten został przyjęty bez dyskusji.

Budapeszt. (W. B. K.) Podczas dyskusji ratyfikacji cyndel zgromadzenia narodowego poseł Karol Husar referent wydziału dla spraw zagranicznych odczytał następującą deklarację: Zgromadzenie narodowe ratyfikuje traktat trianonski, ale apeluje na podstawie boskiej sprawiedliwości do sumienia ludzkości i oświadcza, że niesprawiedliwy dokument pokojowy polega na nieprawdziwych danych i sprzeciwia się wjażym interesom ludzkości. Zgromadzenie narodowe ustępuje tylko pod niemożliwą do usunięcia presją i mi nadzieję, że krzyżująca o pomstę do nieba niesprawiedliwość tego tak zwanego pokoju, będzie wynagrodzona. Mówca rozplakał się w końcu i zakończył słowami: „Wielki żal, wielki żal, wielki żal“.

Budapeszt. (W. B. K.) Dzienniki wieczorne donoszą, że rząd ustąpi z początkiem przyszłego tygodnia. Równocześnie nastąpi nowe ugrupowanie stronnictw.

## Sprawa litewska i gdańska na konferencji genewskiej.

Genewa. (PAT). Na porządku dziennym posiedzenia Rady Ligi Narodów, wyznaczanego na niedzielę, znajduje się kwestja konstytucji Gdańska i konfliktu polsko-litewski. Z kół generalnego sekretariatu Ligi Narodów słychać, że pierwsze 10 dni będą poświęcone

plenarnemu posiedzeniu, następne 10 dni będą wypełnione pracami komisji, a ostatnie 10 dni sprawozdaniami komisji i dyskusją nad temi sprawozdaniami na plenarnym posiedzeniu.

### UKŁAD FRANCUSKO-ANGIELSKI W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

Paryż. (PAT). Ambasador lord Derby zawiadomił francuskiego prezydenta ministrów, że rząd angielski przyjął układ francusko-angielski w sprawie odszkodowań. Proceder będzie następujący: 1. Konferencja rzeczoznawców koalicyjnych z rzeczoznawcami niemieckimi w Brukseli; 2. po plebiscycie na Górny Śląsk, najdalej w pierwszej połowie lutego odbędzie się konferencja ministrów koalicyjnych w Genewie, na której będzie omówiona kwestja odszkodowań w całej swojej rozciągłości. Pełnomocnicy rządu niemieckiego wezmą w tej konferencji udział z głosem doradczym, podobnie jak na konferencji w Spa; 3. Konferencja reparacyjna ustali ogólną sumę odszkodowań, sposoby wypłacenia i przedłoży mocarstwom sprawozdanie o zdolności płatniczej Niemiec; 4. Zbierze się Rada najwyższa, aby spowodować wszystkie dalsze zarządzenia, łącznie z gwarancjami i sankcjami. Będą podjęte próby, aby skłonić także i inne państwa interesowane w kwestji odszkodowań by się zgodziły na ten proceder.

### ZABURZENIA NIEMIECKIE W CZECHACH.

Praga. (PAT). Położenie parlamentarne zaostriżyło się, ponieważ posłowie niemieccy otrzymali z Cieplic wiadomość o zburzeniu pomnika Józefa II, przez legionistów tamtejszych. Prezes ministrów starał się uspokoić posłów niemieckich przedstawiając im, że wysłał do starostwa w Cieplicach telegram z poleceniem wstrzymania robót około zburzenia pomnika. Jednakże posłowie niemieccy otrzymali drugą wiadomość, że starosta odpowiedział, że nie ma nato dostatecznych środków, a wskutek tego zburzenia pomnika wstrzymać nie może. Niemieccy posłowie socjalistyczni zawezwani przez prezesa ministrów na konferencję protestowali także przeciwko zajęciom w Cieplicach. Prezes ministrów przyrzekł ukarać winnych ostatecznie o godzinie 10 wieczorem złożyli posłowie niemieccy oświadczenia, że usuwają się od udziału w obradach parlamentu i nie będą brać udziału w jego posiedzeniach i obradach. Tylko niemieccy posłowie socjalistyczni w posiedzeniach radu biorą udział.

# Przegląd polityczny.

## POLSKA A MAŁA ENTENTA.

Ks. Sapieha w rozmowie z korespondentem „Temps'a“, powiedział o stosunku Polski do małej ententy:

„Związek ten ma na celu zagwarantowanie istniejących traktatów, t. zn. traktatów w Wersalu, Trianon, St. Germain i Sevres. Nas interesują dwa traktaty: wersalski i ryski. Każda kombinacja, wzmacniająca te dwa akty, miałaby dla nas wartość realną. Porozumienie, gwarantujące traktat ryski możliwe jest tylko między krajami, które są w tym traktacie interesowane, które więc pragną uczynić z jego utrzymania jeden z istotnych punktów porozumienia.

Z czterech traktatów, interesujących małą ententę, Polska obchodzi jeden tylko, najważniejszy, wersalski. Oczywiście utrzymanie pokoju leży w interesie całego świata. My jednak mamy traktat, przedstawiający pierwszorzędny dla nas interes, traktat w Rydze. Pragniemy więc, aby każde zbliżenie się do innych mocarstw miało na celu zagwarantowanie między innymi traktatów wersalskiego i ryskiego. Do tego potrzeba, by strony kontraktujące albo miały interes w utrzymaniu obecnego stanu rzeczy w stosunku do republiki sowieckiej, albo też, by w zamian za gwarancje z naszej strony dla traktatów, w których nie jesteśmy bezpośrednio interesowani, zagwarantowały nam traktat, w którym one ze swej strony nie posiadała bezpośredniego interesu. Istnieje więc możliwość porozumienia, ale niema jeszcze konkretnych podstaw do układu.

Nie chcę z drugiej strony ukrywać, że istnieje zbyt wiele kwestii wiszących, domagających się rozwiązania i że opinia publiczna zbyt jeszcze jest zbalansowana w następstwie pewnych wypadków, by bezpośredni układ mógł zyskać jej poparcie. Trzeba będzie ze wszystkich stron przygotowywać drogi, które nas wszystkich doprowadzą do ostatecznej pacyfikacji“.

## KWESTJA NADDUNAJSKA.

„Eclair“ ogłasza list bawiącego we Wiedniu senatora de Monzie w sprawie rozwiązania kwestji naddunajskiej, której traktat w Saint-Germain nie uregulował w sposób zadawalający. Już dziś — zdaniem tego — można stwierdzić upadek programu polityki ententy, prowadzonej dotąd w krajach naddunajskich.

De Monzie wyraża opinię, że stan obecny nie da się utrzymać i że należy przystąpić do organizowania federacji państw naddunajskich.

P. Henry w tymże „Eclair“ idzie jeszcze dalej i stwierdza konieczność: albo powołania do życia dawnej monarchji habsburskiej w jakiejś federalistycznej formie, albo złączenia Austrii z Niemcami.

Gwałtowna rewizja dotychczasowej polityki francuskiej wobec państw sukcesyjnych dawnej monarchji habsburskiej jest — zdaniem „Eclair“ — życiową koniecznością.

## FRANCUSKO-ANGIELSKA UMOWA WOJSKOWA W KONSTANTYNOPOLU.

Nowo mianowany komendant Th. Harrington był jednym z najdzielniejszych szefów sztabu, tacy podczas wojny ze strony angielskiej na widowni wypłynęli. Oświadczył on obecnie ambasadorowi francuskiemu w Londynie, że użyje wszystkich sił, ażeby na swem nowem stanowisku w Konstantynopolu pracować o porozumieniu z towarzyszami francuskimi i zyskać sobie ich zaufanie.

Na przeciąg dwudziestu przyszłych miesięcy komendę wszystkich wojsk w Konstantynopolu obejmie Harrington, potem komenda przejdzie w ręce francuskie. Będzie ustanowiona pewnego rodzaju kolejka w podziale pracy. Obecnie Francuzi mają w swem ręku kierownictwo komisji finansowej.

„Echo de Paris“ omawiając ten objaw zgodnej współpracy francusko-angielskiej, wyraża swój żal, że przewodnicy polityczni nie idą za przykładem dowódców wojskowych, którzy mając zbyt żywo w pamięci wspólne trudy wojenne, chcą nadal przyjazny stosunek dwóch armii utrzymać.

## STOSUNKI POLSKO-LITOWSKIE.

„Morning Post“ w korespondencji z Rygi: poświęconej stosunkom polsko-litewskim twierdzi, że sprawa utworzenia związku państw bałtyckich była na najlepszej drodze. Lotwa oświadczyła się za utworzeniem związku, złożonego z Finlandji, Estonji, Litwy i Polski. Litwa mogłaby być dopuszczona do tego związku dopiero po zlikwidowaniu sporu o Wilno. Gdyby bowiem obecnie dopuszczono Litwę do związku państw bałtyckich, wówczas wystarczyłoby otwarcie przez Litwę granic swoich dla monarchistów pruskich i niemieckich oddziałów bałtyckich, by Lotwa była zajęta przez oddziały.

Przechodząc do właściwych stosunków polsko-litewskich korespondencja zaznacza, iż między Polską a Lotwą powstały pewne trudności. Powodem był protest ze strony Polski przeciwko ustawie rolnej uchwalonej przez zgromadzenie narodowe litewskie, a ograniczającej własność rolną. We wschodniej części Lo-

twy jest wielu obywateli ziemskich Polaków, ciężących wyraźnie ku Polsce. Powołując się na jakies informacje ze źródła rzekomo kompetentnego, autor korespondencji, twierdzi, iż „Polacy zorganizowali specjalny oddział wojskowy, celem rzekomo zajęcia wschodniej Litwy“. Wszystkie te nieporozumienia powodują, w Rydze nastąpi ułomność. Obecnie armia litewska powstrzymała ruch armji Żeligowskiego na Kowno. Armia ta wydaje się dość mocną, aby stawić dalszy opór. Wobec tego Żeligowski może każdej chwili przedsięwziąć ruch na północ. Wytworzyłoby to dla Litwy sytuację niebezpieczną. W ten sposób konkluduje informator „Morning Post“ zamiast związku między Polską a Lotwą, może powstać między temi państwami konflikt polityczny.

## GEN. ŻELIGOWSKI.

W wywiadzie z przedstawicielem Agencji „East Express“, gen. Żeligowski oświadczył, co następuje: „Projektowany przezemnie pobór 6 roczników jest powołaniem obywateli miejscowych do obrony kraju. Pobór ten jest bardzo popularnym w najszerzych sferach ludności miejscowej, o czym świadczą aprobujące go uchwały wielu stowarzyszeń, organizacji klubów oraz głosy licznych delegacji, zgłaszających się niemal codziennie. Siły nasze nie są znaczne, bowiem przeważna część autochtonów w wieku odpowiednim pozostała w szeregach armji polskiej. Nie przeszkadza to nam czuć się dobrze i mocno, bowiem cała ludność jest po naszej stronie.

Siły nasze wzrastają stopniowo. Opieramy się wyłącznie o elementy miejscowe. Żołnierz niekresowy nie dość dokładnie zdawałby sobie sprawę z naszych celów i nie broniłby kraju z takim zapalem, poświęcając jak autochton swój dom i mienie. Litwini kowieńscy przeważają nas liczebnie. W szeregach ich jest wielu Niemców oraz Rosjan bolszewików. Armia kowieńska jest dobrze zorganizowana i wyekwipowana. Nieocenione usługi w tym kierunku oddaje rządowi kowieńskiemu poparcie ze strony Niemiec, i, kto wie, może jeszcze czyjś.

Woini przeciwko nam nie jest wśród Litwinów kowieńskich popularna, bowiem naród litewski nie żywi do nas uczuć nieprzyjaznych. Część tego jedynie ulega agitacji szowinistów. Rząd kowieński nie potrafił uchować w swoje szeregi idei, za którą żołnierz bity się z ochotą. Również i my, aczkolwiek z innych względów, nie pragniemy tej wojny. Przeszedłszy tu, wypuściliśmy niezwołocnie litewców Litwinów, pozostawiając im broń. Obecnie bierzemy naszych dawnych litewców powtórnie do niewoli.

## Plany Lenina.

„Echo de Paris“ podaje, że Lenin miał niedawno w obszernej gronie rozwijać plan następujący:

„Rewolucję rosyjską uważam, nie za rzecz skończoną samą w sobie, lecz za pierwszy krok do rewolucji światowej. — Zastanówmy się w jaki sposób zdołamy wnieść rewolucję proletariatu w Europie zachodniej?

Francję i Wielką Brytanię musimy zaatakować w jej kolonjach i krajach podległych. Francję rozumną propagandą w Afryce Półn., Wielką Bryt. w ten sam sposób w Indiach.

Pracujemy już dzisiaj intensywnie w obu kierunkach.

Jeżeli nam się to uda, cały świat będziemy mieli u swych stóp.

Zniweczmy pokój wersalski, a w miejsce panowania ententy wprowadzimy rządy proletariatu całego świata.

Niezawisła Polska, to groźne dla nas niebezpieczeństwo. Ustrój Polski jest krańcowo różnym od naszej organizacji sowieckiej. Stały „rząd burżuazyjny“ w połudn. Rosji grozi równie wielkiem niebezpieczeństwem. Musimy więc użyć wszystkich sił naszych, ażeby zgnieść Wrangla; potem przyjdzie kolej na porachunki z Polską. — Obecnie Polska jest poważnego rodzaju złem koniecznym; tak długo ona istnieje, możemy liczyć na połączenie się z nami Prus, które Polski nienawidzą.

Niemców nie lubię, lecz lepiej mieć ich za sobą, aniżeli drażnić ich, gdyż pomimo, że są zwyciężeni, mogą nam oddać usługi. Niemcy, opierając się warunkom traktatu i starając się obalić go tajnymi drogami, są naszymi naturalnymi sprzymierzeńcami. Wytwarzają oni i utrzymują w całej Europie stan niepewności i podniecenia, który jest wymarzoną atmosferą dla propagandy rewolucji robotniczej.

Z drugiej strony Francja jest naszym najcięższym wrogiem. Pragnie ona z wszystkich sił ustalenia stanu rzeczy w Europie.

We Włoszech możemy wywołać rewolucję w każdej chwili, ale i tam musimy pracować ręką w rękę z Niemcami, którzy posiadają własne organizacje i wpływy specjalnie w kołach wielkiej finansjery. Akcja ich ma na celu utrzymanie przemysłu włoskiego pod nadzorem niemieckim.

Z tego wynika jasno, że Niemcy są naszymi pomocnikami. Pragną oni wywołać dezorganizację i tarcia, ażeby skorzystał z ogólnego zamętu, jaki nastąpi i uchylić się od wypełnienia ciężkich warunków traktatu. Oni pragną odwetu, my, rewolucji

# Inwokacja!

**Młodzianie, niedość mieć lekką rękę.**

**Żniwiarz wśród łanu trafia w kłakole,**

**Często los radość zmieni w udrękę**

**I wówczas już każda róża zakole,**

**Wiedz, że milionik niedole spłoszy,**

**Uzbieraj 1000! KUP szczęścia losy**

**A wtenczas młodej, nieznannej doli**

**Wrota się jarząc, z królewskim brzękiem**

**Odewrą, Janie grad złotem w trzosi.**

**Zwycięzys, wygrasz! Nadejdzie Kolej...**

**Młodzianie, wówczas lekką miej rękę...**

W obecnej dobie interesy nasze stykały się ze sobą. — Gdy nadejdzie chwila, w której trzeba będzie rozstrzygnąć, czy na ruinach starej Europy ma zapanaować znowa hegemonja niemiecka czy też federacja komunistyczna, Niemcy staną się naszymi wrogami i nasze interesy będą się zwalczały.

## Prezes ministrów o Wilnie.

Korespondent „Gazety Wileńskiej“ uzyskał wywiad u p. prezydenta ministrów dnia 10 bm.

— Ludność Ziemi Wileńskiej — rzekł korespondent — jest poruszona i zaniepokojona swoją przyszłością. Chciałaby wiedzieć, że Polska jej się nie wyrzeknie.

— Polska nigdy się nie wyrzeknie swoich ziem i ludności ze swych synów. Nasze prawa nieraz kwestionują obcy. Tyczy to między innymi także Ziemi Wileńskiej. W tym wypadku los tej ziemi zależy bezpośrednio w znacznej mierze od samych jej mieszkańców, od wysiłku, jaki wydobyc z siebie potrafią. Ziemia Wileńska zdaje teraz egzamin z uświadomienia politycznego i narodowego, egzamin krwi. Ludność żąda połączenia z Polską, poboru skarbu i porządku — jeśli z tem zdaniem pójdzie czyn widoczny — będzie to zdaniem mojem silniejszy plebiscyt, niż wszelkie papierowe głosowania i plebiscyty.

— Ale czy takim będzie pogląd Ligi Narodów? Czy nie będzie ona trwała przy postulatcie wycofania wojsk gen. Żeligowskiego i plebiscytu pod zarządem Komisji międzysojuszniczej?

— Nie zdaje mi się. Dla każdego zresztą jest jasne, że wojska gen. Żeligowskiego nie mogą być przez Polskę wycofane, same zaś nie wycofują się, będąc złożonymi z synów Ziemi Wileńskiej, którą osłania jedynie ich pierś i bagnet. Co do sprawy prowizorycznego plebiscytowego rządu aliantów, pociągnęłoby to za sobą chaos jeszcze przez długi czas liczący miesiące, a to nadzwyczaj ujemnie odbiłoby się na życiu gospodarczym kraju i tak wyniszczonego już do niemożliwości.

— A więc rząd nasz wypowie się za możebnie najprósztym przesądzeniem sprawy wileńskiej?

— Zapadła w tym kierunku uchwała Komisji sejmowej jest dla mnie najzupełniej miarodajna. Polska w Wileńszczyźnie nie potrzebuje się obawiać najskrupulatniejszego plebiscytu. I to właśnie, że wszyscy mamy mocną świadomość, że plebiscyt byłby tylko stwierdzeniem formalnem i ostatecznem tylekroć wyrażonej woli ludności, nie pozwala nam zgodzić się, aby dla czczej formalności targać jeszcze przez jakiś pół roku nerwami ludności i ustrojem kraju. Jeśli wola ludności wyrazi się czynami konkretnymi, nikt nie pozwoli sobie kwestjonować jej polskości.

— Mam więc napisać, że los Ziemi Wileńskiej jest w rękach jej ludności.

— Tak jest. Niech decydują sami; od nich zależy. Musielibyśmy ingerować zawsze w tym wypadku, gdyby jakkolwiek przemoc chciała opanować Ziemię Wileńską i siłszować wolę ludności.

— A przyszłe stosunki z Litwinami?

— To już nie od nas zależy. Zarówno rząd nasz jak i społeczeństwo rozumie dobrze, że Rosja kiedyś uporządkować się musi i zarówno Polska, jak i inne narody Europy Wschodniej, a między innymi i Litwa, znajdują się między dwoma potęgami: Niemcami i Rosją, które całym swym składem dążyć będą do bezpośrednich stosunków. Mojem zdaniem — ciągnął prezes ministrów — w interesie Polski i Litwy leżałoby ponieść nawet pewne ofiary w zamian za trwałą łączność, aby nam dawało w drugim miejscu dostęp do Bałtyku oraz pewniejsze rozgraniczenie Rosji od Niemiec. Ale narazie jest to rzecz nierealna, ze strony polskiej tylko krok już razy wyciągnąć rękę do zgody, że uważamy iż teraz czas przyszedł wystąpić z projektami porozumienia na Litwinów. Nim to nie nastąpi, najdroższą rzeczą będzie baczenie pilnowanie swego.

Z DYSKUSJI NAD KONSTITUCJĄ

**Udoskonalenie systemu wyborczego**

I.

Państwa, rządzone monarchicznie, tem się istotnie różnią od państw republikańskich, że w pierwszych jest ściśle oddzielona egzekutywa od władzy prawodawczej.

Egzekutywa w ręku monarchy ma swój ustalony system, który pomimo zmiany rządów przestrzega swej myśli przewodniej i swoich tradycji i nie dopuszcza do gwałtownych zmian w zastosowaniu ustawy, a przestrzega ściśle jednolitej obrony praw wszystkich obywateli państwa, bez względu na przynależność narodową i społeczną.

W państwach republikańskich egzekutywa jest formalnie oddzielona od władzy ustawodawczej, ale faktycznie panem egzekutywy jest reprezentacja państwa, która wyznacza rząd z pośród siebie według własnych, nie miarkowanych zapatrywań, a rząd taki nie zawsze będzie skłonny i zdolny do szanowania interesów różnych narodowości i grup społecznych i ekonomicznych.

Ponieważ skład reprezentacji państwa, a co za tym idzie i rządu, zawisły jest od systemu wyborczego, przeto w państwach republikańskich system wyborczy winien być większy, niż w monarchiach, kładąc nacisk na to, by reprezentacja państwa była wiernym zwierciadłem społeczeństwa i by zapewnić obywatelom swobodę prawa wyborczego i skuteczność oddanych głosów.

Następujące poniżej uwagi mają na celu rozpatrzenie, czy dzisiejsze systemy i ustawy wyborcze tak państwowe jak samorządowe (lokalne) wszędzie, a osobliwie u nas, odpowiadają tym warunkom.

Od czasu, kiedy społeczeństwo zaczęło zdobywać wpływ na rządy państw i gospodarke gmin, toczył się między zwolennikami rządów społecznych i jednolitych, lub ograniczonych do nieznacznej ilości osób, stłkanych między zwolennikami monarchji, i to krótko mówiąc między zwolennikami monarchji, a zwolennikami demokracji absolutnej, i arystokracji, a zwolennikami demokracji spór o to:

1) czy reprezentacja, pochodząca z wyboru, jest rzeczywiście wyrazem woli większości społeczeństwa i 2) czy nawet w razie potwierdzenia poprzedniego pytania, tylko wola większości jest dla społeczeństwa zbawienna.

Zwolennicy starszych form rządu formułowali swoje przekonania w ten krótki, a drastyczny sposób

1) Poseł, który przeszedł większością jednego głosu, jest wyrazem woli ogółu, co oczywiście jest karykaturą i zaprzeczeniem wolności, 2) głosów się nie liczy, lecz waży.

Te przekonania ludzi, którzy się nie zadowolili z reprezentacyjną formą rządu nie były wcale czerpniętą krytyką nowych zdobyczy demokratycznych, ale raczej obroną prawdziwej wolności i wyrazem troski o dobro ludzkości.

U nas, jak zresztą prawie w całym świecie, aż do upadku państw zabrzyczych i wyzwolenia Polski, przy wyborach decydowała większość, a wybory odbywały się w okręgach terytorjalnych. Kto uzyskał zwykłą lub kwalifikowaną większość głosów w okręgu, był posem i miał możność dyktować drugim prawa, a więc rządzić nimi, tak jak się jeemu, a nie drugim podobnie. Czynne prawo wyborcze, czyli prawo gło-

wania, było prawie iluzoryczne, bo kto nie chciał głosować na kandydata większości, ten z bordzo małym pożytkiem, o którym jeszcze wspomnę, tracił czas na dokonanie aktu głosowania.

W ordynacji wyborczej do Sejmu ustawodawczego przyjęto system głosowania w okręgach na listy i proporcjonalnego rozdziału mandatów.

System ten nieoryginalny przyjęty z zachodu, nie wykazując żadnej korzystnej własności, jest jeszcze gorszy od poprzedniego. Dawniejsze wybory opierały się wprawdzie na podstawie terytorjalnej to j., że w boru dokonywano według okręgów wyborczych, więc kandydat mógł być wybrany posem tylko głosami tego samego okręgu. Wybory jednak odbywały się indywidualnie, tj. wyborca oznaczał sam tę osobę, którą chciał mieć posem. Jeśli nie głosował na kandydata większości okręgu, to głosował bezskutecznie, ale nie darmo, bo osoby kandydatów, na których głosowano, choć nie zdołały skupić potrzebnej do wyboru liczby głosów, wskazywały na usposobienie wyborców okręgu i na siłę liczebną tego usposobienia.

System głosowania na listy, przyjęty w ordynacji wyborczej do Sejmu ustawodawczego pozbawia wyborcę i tej odrobiny możności dania wyrazu swoim zapatrywaniom i nie pozwala mu głosować na upatrzonego kandydata lecz na listę.

Nie widziałem wprawdzie z bliska głosowań na listy i przypuszczam, że wyborca ma do dyspozycji wielką obfitość programów, ale jeśli nie myśli iść z prądem, to już nietylko głos jego nie będzie mieć żadnego wpływu na skład Sejmu, ale wogóle ma zawężane usta i nie może nawet dać wyrazu swoim zapatrywaniom, jeśli mu żadna lista nie odpowiada, bo głosować na kandydata własnego wyboru wogóle nie może. I cóż wrte takie systemy wyborcze? — Państwo zwyczajne ma różne narodowości a ludność należy do różnych klas o różnych interesach ekonomicznych.

Narodowość czy klasa interesów, które w okręgu wyborczym nie ma większości, przy systemie jednolitego głosowania nie przeprowadzi swego kandydata, ale da wyraz swej sile, przy głosowaniu na listy, mniejszości łatwiej wprawdzie przeprowadzić swego kandydata, ale za to indywidualna swoboda głosowania jest zupełnie zniesiona.

System wyborczy powinien być tak dobrany, by gwarantował: 1. możność wprowadzenia do ciała reprezentacyjnego i ustawodawczego, a w szczególności do Sejmu, osób, któreby były wyrazem potrzeb i zapatrywań okręgu wyborczego, aby mniejszościom w okręgach wyborczych dawał możność skutecznego głosowania, tj. głosowania w tym kierunku że ich głosy będą nietylko liczone w okręgu wyborczym, lecz zadecydują o wyborze posła i składzie Sejmu, jeśli osoba kandydata skupi około siebie kwalifikowaną ilość głosów i wreszcie 3. by dawał wyborcy możność głosowania na każdego, na kogo mu się podoba.

Obecna ordynacja wyborcza nie uznaje tego ostatniego warunku i jest po prostu urąganiem swobody głosowania. Ustawa szafuje szerokokodusznie prawem głosowania, rozdziela je pomiędzy płeć żeńską i męską bez ograniczenia, zniża tak daleko granicę wieku, że wyższe klasy a nawet niższe szkół średnich muszą ruszyć do urny wyborczej, aby głosować na tych, których wskażą zawodowi agitatorowie, bo wyborcy na swego kandydata głosować nie wolno, on może tylko głosować na listę, która mu najmniej wstrętna.

Może także własną listę wystawić, jeżeli sobie dokupi 4 wyborców, tak samo jak on usposobionych. Zresztą szkoda słów na to, nie prawo wolnych obywateli, ale karykatura i parodia swobody głosowania; urągawisko z wolności obywatelskiej, baranie instytucji, która z dawniejszymi ustawami wyborczymi ma tę wspólną wadę, że zamyka drogę do Sejmu dla kandydatów, których uznanie przekracza wprawdzie granice Baraniej Góry, ale ich nie wypełnia.

Dr. Franciszek Krzyżak

**28 stycznia plebiscyt na Górnym Śląsku**

Bytom. (PAT.) Wedle depesz niemieckich z Paryża, data terminu plebiscytu na Górnym Śląsku ustanowioną została na dzień 28 stycznia.

Bytom. (PAT.) Bezpośrednie pociągi osobowe z Poznania do Krakowa przez Górny Śląsk już kursują. Z Poznania wychodzi pociąg o godz. 2 popołudniu, przybywając do Bytomia o godz. 1.30, do Katowic o 2, do Krakowa o 7 rano. Z powrotem pociąg z Krakowa do Poznania przychodzi o godz. 9 wieczorem. Osoby udające się z Poznania do Krakowa nie potrzebują mieć paszportów wymaganych do jazdy na Górny Śląsk, nie wolno im jednak opuszczać wagonów na terytorium górnośląskim. Przez cały czas jazdy przez Górny Śląsk wagony są zamknięte i pod strażą. Posiadaczami tymi można jechać z Wielkopolski i Małopolski na Górny Śląsk, wtedy jednak potrzebny jest obowiązkowo paszport, wzywany przez konsulaty francuski w Warszawie lub Poznaniu. Podróżnicy muszą przedłożyć paszport i okazać do kontroli w Kemnitz i Byczynie przy podróży z Poznania, przy podróży zaś z Małopolski kontrola odbywa się w Oświęcimiu i Nowym Bieruniu.

Bytom. (PAT.) Ciągłe konfiskaty broni i amunicji u Niemców przez władze koalicyjne, wywołują wśród Polaków o współdziałanie z władzami koalicyjnymi w wyszukiwaniu tajnych magazynów.

Bytom. (PAT.) Widmo strajku generalnego na Górnym Śląsku narazie jest usunięte. Spór między robotnikami centralnej elektrowni w Chorzowie a zarządem tego zakładu, ma być rozstrzygnięty przez wydział pojednawczy w Gliwicach. Komitet 60 rad robotniczych na Górnym Śląsku, który załmował się sprawą robotników chorzowskich, oświadczył się stanowczo przeciwko strajkowi górników w obecnej chwili, gdyż zaszkodziłby on przede wszystkim kłasn robotniczej.

**Z FRONTU GEN. WRANGLA.**

Paryż. (Havas). Jak donoszą z Konstantynopola, armie bolszewickie przełamały front gen. Wrangla. Sytuacja jego armji stała się krytyczną. Dalszy opór okazuje się niemożliwym. Rząd francuski w dalszym ciągu z całą lojalnością mósc pomoc armji przeciw bolszewickiej, posłał krążowniki, aby wzięły udział misję i kolonię francuską, a ewentualnie i gen. Wrangla.

Z POEZJI SZEKSPIRA.

**Wędrowiec miłości.**

(The passionate pilgrim)

(Ciąg dalszy.)

XVI.

FENIKS I GOŁABKA.

Niechże głośny pieśniarz, który  
W arabskim się gnieździ lesie,  
Zajobny swój głos podniesie,  
Zwoła orszak czystopióry.

Ale ty, wrzaskliwy ptaku,  
Wieszczu nieszczęść potępiony,  
Ty, co blizkie wróżysz skony,  
Bierz się zdala od orszaku.

Wyklucz się precz z tej rzeszy  
Rabuszników groźne czaty,  
Tylko orzeł, król skrzydlaty,  
Niech do tego grona spieszy.

I niech ksiądz się też pojawi,  
Co pogrzebne zna hejnały —  
Zabędź w swojej komży bisle!  
Niech rekwiem swe odprawi.

I ty, trzykroć stara wrono,  
Co swe czarne pokolenie

Tchem obdarzasz i to ichnienie  
Kradniesz znowu, zlec w to grono..

Rozpoczęto ceremonję:  
Miłość z wiarą białolicą  
Uszły — Feniks z gołębicą  
W obopólnym ogniu splonie.

Dwie miłości, dwie postaci,  
Lecz te „dwie“ zmienia się w jedno,  
W treść kochania, w jego sedno —  
Cyfra w tem się całkiem traci.

Oddzielone serca, przecie  
Żaden rozdział ich nie dzieli.  
Gdzieście cud podobny mieli?  
Tylko tu go odnajdziecie!

Tylko tu się nie oziębła  
Ona wspólność: przewidomie  
Łaczy tu się w jedno płomień  
Żar Feniksa i gołębia.

Własności tu nie czuć zgola,  
Gdyż tu „ja“ nie jest już swoje:  
Jedna istność, imion dwoje,  
Którymi się jedność woła.

Rozum blizki pomieszania,  
Widząc, jak się w jeden żyły  
Dwa oddzielne łączą byty.  
W niezmacną zgodność trwania.

I zwoła: „Snać stopiły  
Dwa się życia!.. O rozumie!  
Zrozumieć li miłość umie  
Owoc ten swej własnej sily!”

I wydobył pieśń ze siebie  
Dla tych szczytnych gwiazd miłości  
Hymn, co żegna zmarłych kości.  
Odśpiewany na pogrzebie:

XVII.

PIEŚŃ ŻALOBNA.

Skromność, wierność, powab świeży  
Śmierć zamknęła w swej obieży —  
W tym popiele wszystko leży.

Feniks dziś już w jej pieleszy,  
I gołabka za nim spieszy,  
Wiernem sercem go pocieszysz.

Nie zostały po niej dziatki —  
W tem nie słabość, lecz jej rzadki  
Ślub czystości: nie szła w marki.

Pozór został, a nie wstara,  
Wdzięk się puszy, lecz to mara,  
W grobie już prawdziwa para

Piękni, wzajem wierni sobie  
Niech, zebrawszy się w żalobie  
Pomodlą się przy tym grobie..

Spiszczył Jan Kasprowno.

**KTO WIDZIAŁ SERWĘ I.**

**MUSI ZUBACZYĆ I II.**

**Premiera II. serji arcydzieła „Okręt żywych i umarłych“**

**Dramat w 7 aktach p. t.: „OSTATNI LUDZIE“**

**wyświetlają od dziś 15 b. m. Marysienka i Kopernik.**

n6118

**Na Węgrzech.**

Delegat rządu polskiego przy rządzie węgierskim Jan hr. Szembek, udzielił przedstawicielowi agencji telegraficznej „East Express” następującego szcze- gółu, co do obecnej sytuacji państwa węgierskiego.

Z wielkiego kataklizmu dziejowego, jakim była ostatnia wojna, państwo węgierskie wyszło znacznie osłabione. Przyczyniły się do tego wstrząśnienia wewnętrzne w rodzaju okresu panowania bolszewizmu na Węgrzech, który, aczkolwiek krótkotrwały, nie- mniej jednak nie pozostał bez wpływu ujemnego na stan wewnętrzny Węgier.

Rozpadnięcie się monarchii austro-węgierskiej i obalenie dynastji Habsburgów wywołały zrozumiały zwrot w umysłach w kierunku lewicowym. Wpły- wom tym uległ rząd hr. Karolyiego, który wreszcie oddał władzę w ręce żywiołów najskrajniejszych. Sta- ło się to z początkiem okresu bolszewizmu na Wę- grzech. Po zlikwidowaniu bolszewizmu nastąpiła zro- zumiata reakcja. Przyszło to tem łatwiej, iż Węgry by- ły i są nastrojone monarchicznie, a w stosunku do be- sesł wywrotowych — reakcyjnie, to też po zlikwidowa- niu bolszewizmu zarysowała się niezwłocznie obrzy- mnia przewaga kierunków chrześcijańsko-społecznych i narodowych.

Znalazła ona, między innymi, wyraz w tem, iż obe- cnie parlament węgierski składa się niemal wyłącznie z przedstawicieli partji chrześcijańsko-narodowych, oraz t. zw. partji małopolskich o programie, zbliżonym do naszych ludowców.

Jedną z pierwszych czynności parlamentu za rzą- dów Teleky'ego było rozstrzygnięcie sprawy głowy państwa. Na stanowisko to powołano admirała Hor- thy'ego, noszącego tytuł urzędowy gubernatora pań- stwa. Zaznaczyć należy, iż w historii Węgier jest to już trzeci wypadek, kiedy władzę najwyższą sprawu- je t. zw. gubernator. Pierwszym takim gubernatorem był w wieku XV. Hunyady, drugim w roku 1848 Kos- uth, oraz obecnie admirał Horthy. Jest on osobistością w najwyższym stopniu na Węgrzech popularną i cie- szącą się powszechnym szacunkiem. Wpływa to i wysoki zalet charakteru admirała Horthy'ego, a jed- nocześnie i z tego faktu, iż uważany jest na Węgrzech za symbol niepodległości i suwerenności Węgier.

Ciężkie przeżycia ostatnich lat wywarły również wpływ ujemny na stan ekonomiczny Węgier. Przy- czyną tego przedewszystkiem są straty terytorjalne. Tereny, obfitujące w lasy, zagłębia węglowe, oraz kopalnie soli odeszły od Węgier na rzecz Czechosło- wacji i Rumunii. We władaniu Węgier pozostał jedy- nie kraj rolniczy, a i ten, po przebytych kataklizmach, nie jest chwilowo zdolny do produkcji tak intensyw- nej, jak to było przed wojną. Mimo to stan aprowiza- cyjny Węgier nie jest zły. Zapasów zboża wystarczy i do spożycia i na zasiew, może nawet pozostanie pe- wna nadwyżka, mogąca być przedmiotem wywozu. Po- dobnie ma się rzecz z przemysłem węgierskim. Jest on obecnie w znacznej części nieczynny, a to z powo- du braku węgla oraz nieregulowania stosunków ko- munikacyjnych.

Zaznaczyć należy, że zarówno w dziedzinie rolni- ctwa jak i przemysłu wiele już uczyniono, aby po- stawić te sprawy na poziomie odpowiednim.

Jest to niezaprzeczenie zasługa myśli państwe- wego i organizacyjnego, który stanowi wogóle cechę charakterystyczną narodu węgierskiego.

**GŁOSY PUBLICZNE.**

**Ziemiaństwo małopolskie podczas wojny.**

Prezydium Zjednoczenia Ziemi przesyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Na skutek pamiętnej odezwy Naczelnika Państwa i generała Hallera, jako wodza armii ochotniczej, pre- zydium Z. Z. zwołało natychmiast prezydia Kół powia- towych na naradę, na której po wysłuchaniu opinii przedstawicieli wojskowości i Komitetu Obrony Pań- stwa postanowiono: oddać wszystkie rozporządzalne siły i środki organizacji ziemiańskich na cele obrony Państwa, w szczególności: 1) przysporzyć Państwa tak najwięcej gotówki przez subskrybowanie pożyczki, 2) dostarczyć dobrych koni i innego materiału wojen- nego, 3) poprzeć wszechstronnie werbunek ochotników, w pierwszym rzędzie wśród ziemian, dalej wśród urzę- dników administracji folwarcznej, służby i włościan, 4) przyczynić się do organizacji pomocy dla rannych i inwalidów, 5) zaopiekować się uchodźcami woje- nymi.

Wykonanie tych uchwał dało następujące rezultaty po dzień 1 października b. r.

1) Na pożyczkę odrodzenia ziemianie Zachodniej Małopolski złożyli w stosunku po 200 do 500 Mk z morgi roli i po 100 do 250 Mk z morgi lasu, co dało dotąd w sumie 105,853.463 Mk.

2) Dostarczyło 5 procent posiadanych koni przy poborze ochotniczym i dla ochotników, wyruszających w pole. Z tych koni za 487 sztuk pobrano wyznaczone przez władzę wojskowe opłaty, zaś zupełnie bezpłatnie dostarczono sztuk koni 90 łącznej minimalnej wartości 2,700.000 Mk.

Oprócz koni zebrano i dostarczono rozmaitych przedmiotów użyteczności wojskowej, jako to automobili z kompletnem urządzeniem, ofiarował arcyksiążę Karol Stefan z Żywca; wozy taborowe, uprzęże, siodła, peł- ne umundurowanie dla 53 żołnierzy wraz z rynsztun- kiem (ofiarował Zdzisław hr Tarnowski z Dzikowa), 157 par wysokich butów, 500 m. płótna, gotową bieli- znę i odzież, siano, słomę, koniczynę i t. p. w łącznej wartości 4,513.420 Mk.

3) Na cele obrony Państwa opodatkowali się zie- mianie Zachodniej Małopolski w stosunku po 6 do 10 Mk z morgi roli i po 2 Mk z morgi lasu. Z tego źródła wra- z dobrowolnymi naddatkami wpłynęło 6,104.164 Mk. Nadto złożono w darze 23 i pół kilograma srebra, 1 kilogramów miedzi tudzież 226 monet srebrnych. Suma ta została użyta na ekwipowanie ochotników.

W szczególności zasłono ochotnikami, funduszami i sprzętem wojennym 208 pułk ułanów Krakusów w Rakowicach, 116 pułk piechoty ochotniczej w Tarno-

wie, 90 baterję artylerji konnej, dwie czolówki, oddział wschodnio-galicyski majora Abrahama, wreszcie Czer- wony Krzyż.

Minimalna wartość ofiar i darów, złożonych bez- pośrednio przez ziemian Zachodniej Małopolski na cele obrony Państwa wynosi zatem przeszło trzynaście milionów sześćset tysięcy marek polskich.

4) Zgodnie z uchwałą wspomnianego na początku zjazdu prezydium Kół powiatowych Z. Z. wszyscy zdolni do broni członkowie Zjednoczenia Ziemi zgło- sili się jako ochotnicy do służby frontowej. Zaszło tylko kilka wypadków uwolnienia od służby, a to ze względu na niedozwonną potrzebę danego gospodarstwa. Oprócz tego ziemianie zachęćili do służby ochotniczej prawie wszystkich zdolnych do broni oficjalistów, znaczną część służby folwarcznej i włościan. Dat szczegóło- wych z powiatów do tej pory prezydium Z. Z. jeszcze nie zdołało zebrać.

5) W dziedzinie opieki nad rannymi i inwalidami należy podnieść przedewszystkiem, że ofiarowano do- browolnie i bezpłatnie 130 morgów roli dla rozdania między szczególnie zasłużonych inwalidów. Dla ran- nych zaś oprócz mleka i innych artykułów żywności, tudzież mniejszych pomieszczeń na szpitale po folwar- kach oddali na szpitale bezpłatnie: Andrzejowa hr. Po- tocka pałac pod Baranami w Krakowie, Adam hr. Sta- dnicki pomieszczenie dla 50 rannych i tyłuż uzdrowień- ców w Szczawnicy, Zdzisław hr. Tarnowski pomie- szczenie dla 40 rannych i tyłuż uzdrowieńców, arcy- książę Karol Stefan z Żywca pałac w Ralczycy na szpital, w Żywcu budynek wraz z urządzeniem na szpital gar- nizonowy tudzież utrzymanie dla 10 nieuleczalnych żołnierzy.

6) W kierunku opieki nad uchodźcami i ewakuo- wanymi zebrano fundusz w kwocie 135.880 Mk dla u- dzielania bezprocentowych pożyczek doraźnych ewa- kuowanym, zorganizowano dział pośrednictwa pracy dla nich. Przez Krakowską Centralę dostarczone dla ewakuowanych 187 cetnarów zboża oraz znacznie wię- ksze ilości w powiatach. Na folwarkach w Zachodniej Małopolsce otrzymują 12 do 15 tysięcy ludzi tudzież około 60.000 sztuk koni i bydła, ewakuowanego ze Wschodu przez blisko trzy miesiące.

Zjednoczenie Ziemiarni zarówno w centrali krakow- skiej jak na powiatach zawiesiło na czas od lipca po koniec września całą niemal swolą normalną pracę i wszystkie zwyczajne agendy, oddając do dyspozycji na cele obrony Państwa pracę zarówno członków swe- go Wydziału, jak całego personelu biurowego.

**Prenumeratę na „Słowo Polskie“**

przyjmuje Administracja

Lwów, ulica Zimorowicza 1. 11-15

PROF. DR. M. T. HUBER.

**ALBERT EINSTEIN I JEGO TEORJA.**

**II.**

Uprzystępnieniu teorii względności uitorował dro- gę jej twórca wraz z plejadą tegich komentatorów jak np. astronom E. Frennauca i filozof M. Schlick. Nie- wielka książeczka samego Einsteina pt. „Ueber die spezielle und die allgemeine Relativitaetstheorie“ wy- szła właśnie w dziesiątym wydaniu (30—35 tysięcy od r. 1916) u Viewega w Brunswiku. Dodatek w ty- tule „gemeinverstaenlich“ rozczarował zapewne wię- kszosc czytelników, na których, jak to zwykle bywa, w parę lat po maturze działa najprostsza formuła ma- tematyczna, jak przysłowiuowa święcona woda na dja- bla. (Jest to zrozumiałe zresztą wobec faktu, że udo- lenienie matematyczne jest udziałem stosunkowo nielicz- nych jednostek; ludzie zaś tą cechą nieobdarzeni za- pomniają nadzwyczaj szybko i gruntownie to, czego się z matematyki nauczyli w szkole nie bez mozołu). Jakoż w swej przedmowie sponuje Einstein czytelnika, jako abiturienta szkoły średniej opatrzonego „spo- rą dozą cierpliwości i siły woli“ mimo skromnej obję- tości książki.\*)

\*) Widocznie brakło tych właściwości autorowi wspomnianego feljetonu, bo wypowiedzi żywe konie ze swej filozoficznej stajni (parafraza użytej w felje- tonie alegorii), ocenił tylko malowane nieudolnie przez siebie samego, wołając: „Jakie na to wszystko Ein- stein daje dowody? Nie daje żadnych; tam są człony (sic!) i kolumny matematyczne, ciągnące się bez kon- ca, mające niby dowieść czy uzupełnić słowny tekst; naprawdę widzimy tylko, że ta matematyka, te cyfry, ten tekst zastępują.“

Punkt wyjścia teorii względności stanowiła doko- nana przez Einsteina ze zdumiewającą bystrością ana- liza najfundamentalniejszych pojęć nauk przyrodni- czych, tj. przestrzeni i czasu. Temi pojęciami operuje przedewszystkiem mechanika. Ale umysły głęboko fi- lozoficzne zapatrywały się już od dawna krytycznie na podstawy mechaniki klasycznej. W dziełach, po- święconych tej mechanice widać bądźto zakłopotanie autorów przy sformułowaniu i objaśnieniu zasadni- czych praw dynamiki, bądź też dogmatyczne przed- stawienie pod widocznym wpływem niewzruszonego autorytetu wielkiego fundatora tej nauki I. Newtona. Dłaczegoż teraz dopiero zaprzeczono jego dumnej de- wizie: „Hypotheses non fingo“? Czemuż dopiero w r. 1905 znalazł się śmiełek, który się odważył dowodzić, że właśnie w prawach mechaniki newtonowskiej tkwią hipotezy i to nieuzasadnione, że te prawa, mimo wszel- kie pozory ścisłości, odzwierciedlają tylko w pewnym przybliżeniu (coprawda często zupełnie wystarczają- cem) świat zjawisk materialnych? Odpowiedź prosta: Przedewszystkiem dlatego, ponieważ dopiero w na- szych czasach wyszły na jaw przyrodnicze fakty nie- dające się pogodzić z niez fizycznym postulatem bez- względnej przestrzeni w mechanice Newtona, a przez całe dwa wieki zbierała jego teoria coraz to nowe tryumfy, objaśniając ilościowo aż do najdrobniejszych szczegółów ruchu ciał niebieskich i czyniąc zadość wszelkim wymogom mechaniki ziemskiej w miarę użytych środków matematycznych. Powtóre zaś z te- go powodu, że ów śmiełek okazał się geniuszem, któ- rego wpływ na dalszy rozwój nauki będzie prawdop- odobnie conajmniej tak doniosłym, jak wpływ autora dzieła: „Philosophiae naturalis principia mathematica“. Jak fakt, że Newton wykończył gmach zaczęty przez Galileusza, nie czyni umy jego wiekopomnym zasłu- gom i nie zmniejsza podziwu i czci dla wielkiego An- glika, tak też i nie obniża obrzydliwej zasługi Einsteina to, że koncepcję teorii względności ułatwił mu prace

innego sławnego współczesnego teoretyka-fizyka Ho- lendra H. A. Lorentza.

Ten uczyony podał pierwszy zgodną z doświad- czeniem teorię zjawisk elektromagnetycznych i opty- cznych w poruszających się ciałach, wychodząc z fun- damentalnych równań Maxwell'a i z założenia, że hi- potetyczne podścielisko tych zjawisk, zwane, jak wi- domo eterem nie porusza się razem z ciałami, jakkol- wiek je w zupełności i bez oporu przenika. To założ- enie musiał zrobić z dwu powodów: Po pierwsze teoria Hertz'a, oparta na przyjęciu, że ciało porusza- jące się porusza ze sobą eter, okazała się niezgodną z doświadczeniami (Fizeau), powtóre zaś holenderski astronom de Sitter wykazał niezbiecie na podstawie obserwacji, że prędkość rozchodzenia się światła w pozbawionych materji przestrzeniach międzygwiazdzi- stych jest niezależną od prędkości ruchu ciała wysy- lającego światło.\*\*). Ażeby jednak swolą teorię uzgo- dnić także z negatywnym wynikiem słynnych do- świadczeń optycznych Michelson'a i Morley'a, przed- siębranych w celu zmierzenia prędkości ziemi wzglę- dem eteru, obmyślił Lorentz dodatkową hipotezę (za- proponowaną także niezależnie przez fizyka angiel- skiego Fitzgerald'a), według której wszystkie ciała po- ruszające się względem eteru doznają w kierunku ru- chu określonego skurczenia zależnego od prędkości. To nagromadzenie hipotez nie mogło zadowolnić na- stałe umysłów badawczych, chociaż ilościowe wyniki teorii były zupełnie zgodne z rzeczywistością i to wła- śnie było bodźcem dla Einsteina do rewizji pojęć czasu i przestrzeni, a w następstwie do zastąpienia zasady względności ruchu mechaniki klasycznej, czyli zasa- dą względności świata materialnego, ogólniejszą za- sadą względności dla całokształtu zjawisk fizycznych.

Zasada względności mechaniki klasycznej powia- \*) Oczywiście ruchu względem układu odniesie- nia, na którym rozchodzenie się światła obserwujemy i mierzymy.

## Polska otrzymuje mandat wojskowy nad Gdańskiem

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Warszawski“ podaje: Ze źródeł najpoważniejszych komunikują nam, że Polsce przyznano mandat wojskowy nad Gdańskiem. Termin podpisania umowy wyznaczono na 14 bm.

### NA DOBIE

## Kazanie.

Wczoraj odbyła się we Lwowie uroczystość wojskowa z powodu wręczenia buławy marszałkowskiej Naczelnemu Wodzowi.

W kościele garnizonowym OO. Jezuitów odprawione zostało nabożeństwo, po którym wygłosił kazanie ks. biskup Bandurski.

Kaznodzieja mówił:

„Niebyłem nigdy dworakiem i z ambony, tego świętego miejsca nie nadużywałem jako urzędowa osoba do chwały jednostek, Niesławilem nigdy żadnego cesarza“.

„W przełomowych chwilach, jakie naród nasz przeżywał, zsyłał Bóg mężów wielkich i nieugiętej woli. Takimi byli: Zamoyski, Chodkiewicz, Żółkiewski, Sobieski, Kościuszko. Dzisiaj — to On, tajemniczy Komendant z Belwederu“.

„On jeden jedyny mąż, który nie zawierał paktów i nie wchodził w aljans z żadnym zaborcą“.

„On jest szarym wodzem żołnierza naszego. Tam gdzie się zjawiał, żołnierz odnosił zwycięstwo. On powiódł żołnierza naszego szlakiem Chrobrych i Batorych — jak Napoleon — do zwycięstwa aż hen nad Berezynę“.

ALBERT SAMAIN.

## Comme une grande fleur...

Jak kwiat ciężki, z schyłym ogromnym kielichem tak czasem w mych ramionach, w upojeniu cichem przechylasz się, wpatrzona we mnie, — taka bliska, — z uśmiechem, w którym białych zębów szereg błyska. A ja — coś z tej radości odczuwam w tej chwili z jaką lewnad bezbronną zdobyczą się chyli. I gdy cię w mych ramionach tak trzymam śmiejącą, z ogromu szczęścia zmysły prawie mi się macą — i zawsze mi ochota przychodzi — szalona — wyrwać cię, taką żywą, z pośród żywych grona. Wpatrzony w oczy twoje, których blask mnie drażni zda mi się, schodzę, schodzę z wolna w głąb twojej jaźni. Z twej sukienki, co w lekkich faldach spływa cała a z której błysnie czasem biel twojego ciała bije ku mnie woń słodka, jak kadzidło mocna, która mnie oszałamia i upaja do cna. I by się lepiej poić czarem twojego trunku spijam z ust twych pomalą kwiecie pocałunku.

przełożył Kazimierz Rychłowski.

## UROCZYSTOŚĆ.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 5 po południu odbyła się uroczystość z okazji wręczenia buławy marszałkowskiej Józefowi Piłsudskiemu. U stołu prezydenckiego zasiadli biskup Gall, p. Supieński, prof. Limanowski i p. Osiecki. Przed wejściem marszałka Piłsudskiego na salę orkiestra odegrała hymn narodowy. Następnie p. prezes Balmuski w krótkich słowach przemówił do przedstawicieli misji wojskowych zagranicznych. Pierwszy zabrał głos sędziwy prof. Limanowski, podkreślając, że Polska, która swym wysiłkiem zwyciężyła trudności. Dalej mecenas Paschalski przemówił pięknie i zakończył słowami: przyszedł i pokonał. Poczem wniósł okrzyk: Pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski, Wileńczyku niech żyje! Okrzyk ten powtórzyła licznie zebrana publiczność. Wreszcie p. Solsko wypowiedziała wiersz pt.: „Mundur na nim stary“, zaś p. Jaracz, odczytał poświęcone wiersze Lechonia i Słońskiego. Opuszczającego salę marszałka zebrani żegnali okrzykami.

Warszawa. Dziś rano tłumy spieszyły na plac Zygmunta. O godz. 12 w otoczeniu sztabu przybył marszałek Piłsudski. Po przeglądzie warty honorowej odbyła się msza polowa, poczem nastąpiło poświęcenie buławy przez b. regenta Kakowskiego. Następnie przemówił gen. por. Karol Trzaska-Durski, jak następuje: Wodzu Naczelnym! Ukochałeś wojsko. Twoja miłość okazała się silniejsza aniżeli twierdza moskiewskie, aniżeli niemieckie fortece. Stworzyłeś wojsko. Naczelnym Wodzu! Stoi dziś przed Tobą wojsko polskie, najstarszy generał i najmłodszy szeregowiec, aby Ci złożyć w darze wdziomy znak Twojej godności wojskowej, buławę, (szeregowiec Jan Żywek z 5 p. Legionów podaje Naczelnemu Wodzowi buławę poświęconą na poduszce). Pierwszy marszałku Polski, Skinieniem Twojej buławy zawsze i wszędzie zastanę nas gotowymi. Za wyzwolenie Ojczyzny, za odparcie wrogich najazdów, cześć Ci! Żyj nam! — Okrzyki ten zgromadzeni powtórzyli trzykrotnie.

## BULGARJA USPRAWIEDLIWIA SWOJE GERMANOFILSTWO.

Paryż. (Havas). Bułgarski prezydent ministrów oświadczył w interwju przedstawicielowi agencji Havasa między innymi, że naród bułgarski nie ponosi winy w zbrodni, jaką popełnił rząd cara Ferdynanda, wypowiadając wojnę koalicji. Społeczeństwo bułgarskie przypuszczało, że mobilizacja armii bułgarskiej była zarządzona w celu okupowania Macedonii na wbrew woli koalicji, lecz w porozumieniu z nią. Koalicja, wedle zdania Stambulińskiego, popełniła ogromny błąd, pozostawiając politykę bałkańską prawie wyłącznie dyplomacji rosyjskiej która nie była ani dość przewidująca, ani dość rozsądna.

Paryż. (Havas). Przybył tu z Londynu bułgarski charge de affaires Madjarow w drodze do Warszawy, dokąd udaje się ze specjalną misją.

## ROKOWANIA POLSKO-ŻYDOWSKIE.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Warszawski“ donosi: Przybył do Warszawy Dr. Alfred Nossig i nawiązał przerwane rokowania w sprawie stosunków polsko-żydowskich. P. Nossig konferował między innymi z wiceprezesem gabinetu Daszyńskim.

Obecnie na całym terenie na Węgrzech wrota nieustanna nad konsolidacją wewnętrzną państwa. Gubernator Węgier, admirał Horthy, położył również w tej dziedzinie wielkie zasługi.

Był on pierwszym organizatorem węgierskiej armii narodowej, której liczebność przez traktat w Trianon znacznie jest ograniczona.

W sprawie ewentualnej odbudowy monarchii na Węgrzech wszelkie przewidywania byłyby przedwczesne. W każdym razie stwierdzić należy, że naród węgierski utworzy niewątpliwie formę rządu, najbardziej jego konserwatywnym tradycjom odpowiadającą.

Zresztą Węgry nie przestały być bynajmniej królestwem i wszelkie urzędy węgierskie noszą w naszym ciągu miano „królewskich“.

Idea przywrócenia dualizmu austriacko-węgierskiego zdaje się być obecnie zupełnie nieaktualna, tembardziej, iż stosunki między Austrią a Węgrami są obecnie nieco drażliwe.

Składa się na to szereg przyczyn. Przedewszystkiem Węgry odczuwają boleśnie stratę komitatów węgierskich, przyznanych Austrii przez traktat w Trianon, następnie udzielone przez Austrię prawo azylu węgierskiemu przywódcom bolszewizmu, a wreszcie znany bojkot Węgier, który głównie przez Austrię był przeprowadzony.

Nie należy jednak zapominać, iż między Austrią a Węgrami istnieje wzajemna zależność ekonomiczna i wielokrotne stosunki, które niewątpliwie przyczynią się do szybkiego załagodzenia chwilowych tarć.

Co się tyczy stosunków handlowych polsko-węgierskich, to można oczekiwać w przyszłości ich znacznego rozwoju ku pożytkowi obu państw. Do czasu podźwignięcia przemysłu fabrycznego, zarówno w Polsce jak i na Węgrzech, stosunki te ograniczą się zapewne do wymiany produktów takich, jak zboże, skóry, wełna i wino ze strony Węgier, w zamian za drzewo, sól, węgiel, naftę polską. Handel ten chwilowo będzie raczej wymianą surowców, natomiast w przyszłości oczekiwać można ożywionego handlu wyrobami gotowymi.

Zywiół polski na Węgrzech składa się niemal wyłącznie z przedstawicieli klasy robotniczej. Ogółem na Węgrzech zamieszkuje około kilkunastu tysięcy robotników Polaków, pochodzących przeważnie z zachodniej Małopolski. Od chwili odzyskania niepodległości przez kraj nasz, wśród Polaków węgierskich zarysowała się wyraźnie tendencja powrotu do ojczyzny. W ostatnich czasach kilka tysięcy wyemigrowało już do kraju. Oczekiwać należy, że i pozostali pójdą za ich przykładem, aczkolwiek wielu robotników Polaków zdawna tu osiadłych, zaaklimatyzowało się o tyle na gościnnej ziemi węgierskiej, iż prawdopodobnie pozostał tam i nadal.

## DELEGACI POLSCY W DRODZE DO RYGI.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Warszawski“. Wczoraj wyjechał do Rygi wiceminister przemysłu i handlu Strassburger oraz kilku ekspertów polskiej delegacji pokojowej, między innymi p. Ludwik Darowski.

## WARSZAWA BEZ GAZU.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Warszawski“ donosi: W dniu dzisiejszym została przerwana dostawa gazu do oświetlenia.

da, że prawa ruchu ciał materialnych są te same dla wszystkich układów odniesienia poruszających się względem siebie jednostajnie i prostoliniowo. Całkiem popularnie da się to zilustrować powiedzeniem, że dzięki tej zasadzie można np. na płynącym statku (o ile się nie kołysze lub nie opisuje łuku) tańczyć lub grać w piłkę z takim samym powodzeniem jak na lądzie. Mechanika klasyczna nie wykluczała jednakże możliwości znalezienia układu uprzywilejowanego, o którym będzie można powiedzieć, że jest „bezwzględnie nieruchomy w przestrzeni“ i przez długi czas podjęto, że wypełniający „przestrzeń“ hipotetyczny eter okaże się właśnie tym uprzywilejowanym układem. Atoli według nowej zasady względności, sformułowanej przez Einsteina, a objaśnionej bliżej w dalszym ciągu „bezwzględny“ ruch jednostajny i prostoliniowy w żaden sposób stwierdzić się nie da, albowiem pojęcie ruchu ma sens fizyczny jedynie w odniesieniu do materialnego układu odniesienia.

Ale powoli! Rozpatrzmy najpierw idąc za światłem przedstawieniem samego Einsteina (potraktowanym z doskonałym lekceważeniem przez p. Z.)

### „pojęcie czasu w fizyce“

W dwa miejsca A i B na ziemi o znacznej wzajemnej odległości uderzyły pioruny. Donosząc o tem niezdarzonym zdarzeniu, zaznaczam, że obydwa pioruny uderzyły jednocześnie. Czytelnik zapytany, czy to twierdzenie ma określony sens, odpowie tonem głębokiego przekonania: „Tak“. Skoro jednakże poprosze czytelnika o dokładniejsze objaśnienie znaczenia powyższego zdania, to po pewnym namyśle spostrzeże, iż odpowiedź nie jest taka prosta, jak się wydaje na pierwszy rzut oka.

Po pewnym czasie przyjdzie na myśl zapytanemu, być może, następująca odpowiedź: „Znaczenie zdania jest samo w sobie jasne i nie wymaga dalszego objaśnienia; w każdym razie jednak musiałbym się namyślić, gdybym otrzymał polecenie stwierdzenia

nia przez obserwację, czy w konkretnym przypadku oba wypadki zaszły jednocześnie, czy nie“. Ale ta odpowiedź nie może mnie zadowolić z następującego powodu. Dajmy na to, że jakiś sprytny meteorolog wydedukował, że w miejsca A i B muszą pioruny uderzać jednocześnie, wtenczas nasuwa się zadanie sprawdzenia, czy ten wynik teoretyczny odpowiada rzeczywistości, czy też nie. Podobnie ma się rzecz we wszystkich fizycznych wystąpieniach, w których gra rolę pojęcie jednoczesności. To pojęcie istnieje dla fizyka dopiero wówczas, gdy ma możliwość stwierdzenia w konkretnym przypadku, czy równoczesność zachodzi, czy też nie. Potrzeba przeto takiego określenia jednoczesności, któraby dawała do rąk obserwatora metodę, pozwalającą w naszym przypadku przez doświadczenia rozstrzygnąć, czy oba uderzenia zaszły jednocześnie, czy też nie. Dopóki nie uczynię zadość temu wymaganiu ulegam złudzeniu, sądząc, iż z wyrazem „jednocześnie“ wiąże się pewne określone znaczenie. (Zanim czytelnik nie przyzna tego z przekonaniem, niechaj dalej nie czyta).

Po pewnym namyśle proponuję zapewne zapytany taki sposób stwierdzenia jednoczesności: Znajdujemy środek odcinka AB, dajmy na to C i tutaj ustawiamy obserwatora, opatrzonego prostym przyrządem optycznym, pozwalającym na równoczesne\*\*\*)

Zadowolony mocno z tej propozycji nie uważam atoli sprawy za zupełnie wyjaśnioną mogę bowiem zrobić następujący zarzut: „Zaproponowane określenie byłoby bezwarunkowo słuszne, gdybym już wiedział, że światło, które pośredniczy obserwatorowi w C w dostrzeżeniu piorunu, rozchodzi się z tą samą

\*\*\*) Pojęcie równoczesności w jednym miejscu jest a priori jasne i nie nastęrcza żadnych trudności. celowanie do obu punktów A i B. (Takie przyrządy przyzwoite lub zwierciadłkowe są dobrze znane inżynierom). Skoro dostrzeże obydwa pioruny jednocześnie, to one uderzyły jednocześnie.

prędkością od A do C, co od B do C. Sprawdzenie zaś tego założenia byłoby tylko wtedy możliwe, gdybym już rozporządzał środkami do pomiaru czasu. Kręcimy się tutaj, jak się zdaje, w logicznym kole.“

Zastanowiwszy się znowu, obrzuci mnie czytelnik słuszną trochę lekceważącym spojrzeniem i oświadczy: „Podtrzymuję mimo to moją poprzednią definicję, ponieważ ona naprawdę niczego o świetle nie suponuje. Od określenia zaś równoczesności wymagać możemy tylko tego, aby w każdym rzeczywistym przypadku pozwalało empirycznie rozstrzygnąć o tem, czy określone pojęcie zachodzi, czy też nie. A niepodobna zaprzeczyć, że moje określenie czyni temu zadość. To, że do przebieżenia drogi AC i drogi BC potrzebuje światło tego samego czasu\*\*\*\*), nie jest istotnie żadnym założeniem lub hipotezą o fizycznej naturze światła, lecz umową dobrowolną dla uzyskania określenia równoczesności.“

Jest rzeczą jasną, że można użyć tego określenia, aby orzeczeniu jednoczesności nie tylko dwu wydarzeń ale dowolnej ich liczby udzielić ścisłego znaczenia, gdziekolwiekby się znajdowały miejsca wydarzeń względem układu odniesienia (w naszym przypadku ziemi). W ten sposób dochodzimy także do określenia „czasu“ w fizyce. Wyobraźmy sobie mianowicie w różnych punktach tego samego ciała (układu) odniesienia zegary zupełnie jednakowe i tak nastawione, że ich wskazówki pokazują jednocześnie (w powyższym znaczeniu) tę samą liczbę. Wtedy rozumiemy przez „czas“ pewnego zdarzenia, tę wartość, którą wskazują zegary bezpośrednio sąsiadujące z miejscem tego zdarzenia. Tym sposobem przydzielamy każdemu zdarzeniu wartość czasu, która się zasadniczo da obserwować.

Powyższa umowa zawiera przecież pewną fizyczną hipotezę, w której słuszność nie podobna jednakże

\*\*\*\*) Powietrze usuwamy oczywiście z naszego idealnego doświadczenia.

## Nastroje na Ukrainie.

Od naszego korespondenta w Płoskirowie otrzymujemy następujące informacje:

Sytuacja na Ukrainie jest zgola niepewna. Pomijając już fakt, że do rządów ukraińskich nikt niema zaufania, a stosunki pod względem bezpieczeństwa osobistego przedstawiają się coraz gorzej, wojskom ukraińskim, które wciąż są w walce z bolszewikami, powodzi się na najlepiej, mnożą się pogłoski o ich gwałtownem cofaniu się i o posuwaniu się bolszewików na zachód. Przed kilkoma dniami powstała w Płoskirowie panika, kto tylko mógł, zwłaszcza z ludności polskiej, pakował rzeczy do wyjazdu i wiele osób istotnie ruszyło w drogę, krążyła bowiem uporczywa wersja, że Płoskirow do kilku dni będzie zajęty przez bolszewików. Ile w tem wszystkim prawdy, trudno dociec stosunków bowiem pod rządami ukraińskimi są od samego początku tego rodzaju, że nigdy nie można nic pewnego się dowiedzieć, w komunikaty zaś urzędowe nikt nie wierzy. W ten sposób wytworzyła się atmosfera nieznosna, rośnie niepokój, dzięki któremu wiele jednostek zamierza na stałe opuścić tutejsze okolice, gdyż żyć w ciągłym niepokoju o mienie i życie nie podobna. Jak się odbył plebiscyt w Eupen i Malmedy?

### NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

## 6203 Notariusz Stanisław Hołub

następca s. p. Józefa Onyszkiewicza, otworzył kancelarię notarialną w gmachu Banku Dyskontowego, Hetmańska 10.

6193 **UCHODZCÓW KTÓRZY W WIESZOWIE** mieszkali w tym roku upraszam jako prezes komitetu uchodźczego aby we własnym interesie (celem odesłania mi ich udziałów) podał mi swój adresy dokładne. Baraban radca w Brzeżana h.

**APOLLO** 6158  
**Dziś po raz pierwszy!**  
 Jeden z najpiękniejszych filmów.  
**Grzechy rodziców**  
 Obyczajowy dramat w 6 aktach  
**W głównych rolach: słynny artysta Decarli i Violetta Napierska.**

watpić bez wyraźnego sprzeciwu doświadczenia. Mianowicie przyjęliśmy, że wszystkie (idealnie) jednakowe zegary muszą, wyraziwszy się potoczną mową, „iść równo”, albo też ściśle: Skoro nastawimy dwa zegary spoczywające w różnych miejscach układu odniesienia tak, aby jedno położenie wskazówek jednego zegara było jednoczesnem (w powyższem znaczeniu) z tem samym położeniem wskazówek drugiego zegara, to równo położenia wskazówek obu zegarów są, wogóle równoczesne (w tem samym znaczeniu).

Przemysławszy dobrze Einsteinowskie ściśle określenie fizycznego czasu, pójdzie czytelnik także za nim, śledząc najbliższą doniosłą konsekwencję tego określenia tj. „względność jednoczesności”. Niechaj przez punkty A i B przechodzi oś prostego toru kolejowego, na którym porusza się bardzo długi pociąg ze stałą prędkością v w kierunku od A ku B. Pasażerowie pociągu będą z natury rzeczy obserwować i notować wszelkie wydarzenia w odniesieniu doń, czyli do połączonego z nim sztywnie „układu współrzędnych”; każde zdarzenie, zachodzące w pewnym miejscu toru, zachodzi także w określonym punkcie pociągu i nawzajem. Określenie jednoczesności da się przy tem podać dokładnie w ten sam sposób w odniesieniu do pociągu, co i w odniesieniu do toru. Skoro jednakże zapytany czy dwa zdarzenia (np. oba uderzenia piorunów w A i B) jednoczesne w odniesieniu do toru, są także jednoczesne w odniesieniu do pociągu, to, jak zaraz zobaczymy, musi odpowiedź wypaść przecząco.

Jeżeli bowiem powiadamy, że pioruny A i B są jednoczesne względem toru, to to znaczy, że promienie światła, sygnalizujące ich uderzenia i wychodzące z punktów A i B spotykają się w środku C odcinka toru AB. Ale obu zdarzeniom odpowiadała także niesieca A i B pociągu, pomiędzy którymi znajduje się w pociągu środek C'. Ten punkt schodzi się wprawdzie w chwili uderzenia piorunów z punktem C (dla obserwatora na torze), atoli porusza się z prędkością v pociągu, wskutek czego zbliża się do idącego ku niemu sygnałowi świetlnemu z B, a oddala od takiego sygnału z A. Obserwator w C' zobaczy zatem najpierw piorun w B, a potem w A. Obserwatorzy posługujący się pociągiem jako układem odniesienia muszą przeto stwierdzić w przeciwieństwie do obserwatorów na ziemi, że piorun B uderzył wcześniej niż A. Dochodzimy więc do następującego ważnego wyniku: Zdarzenia jednoczesne w odniesieniu do toru nie są jednoczesne w odniesieniu do pociągu i nawzajem (względność równoczesności). Każdy układ odniesienia posiada swój osobny czas; podanie czasu ma ściśle określone znaczenie tylko wtedy, gdy podajemy zarazem układ odniesienia, do którego ono się odnosi.



Tylko 4 dni od poniedziałku 15 do czwartku 18 b. m.

dramat w 6 aktach

## SŁODKA KOBIETA - DZIECKO

(MAMAN-POUPEE).

ze Stanisławą Galone, znaną z „Dzieł Grzechu”.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 14 listopada.

Reperituar teatru miejskiego.

Poniedz. 15 listopada o godz. 7 wiecz. „Księżniczka czardasza”, operetka.

Wtorek 16 listopada wieczór „Faust”, opera, występ E. Didurówny.

Sroda, 17 listopada, wieczór „Rozwódka” L. Falla wznowienie.

Czwartek, 19 listopada wieczór „Południca” dramat VII. raz.

— „APOLLO”. „Grzechy rodziców”, dramat w 6 aktach z Decarlim i Violetta Napierska.

— Sekcja gospodarcza Związku ludowo-narodowego zaprasza swych członków na posiedzenie, które odbędzie się w lokalu klubu nar. dem. przy ul. Pańskiej l. 11 w dniu 16. listopada o godz. 7-mej wieczorem.

— Z niedzieli. Była kwiatem przy zimowym kożuchu, który już na siebie wciągamy. Znalazło się dla niej jeszcze w niebie wszystkiego potrosze: błękitu, wprawdzie takiego z materji wojennej i słońca, podrabianego zrecznie. Ale dość na tem, że całość przedstawiała się jako tako, właśnie jak ubogi człowiek, ubrany na niedzielę, wyczyszczony i zacerowany należycie. Miasto wyglądało o tyle schludnie, że fale ludzkie pozalewały każdą ulicę i pozastaniały sobą wszelkie szczegóły niedyskretne, które ogląda się w dniu powszednim. W południe natoczył się w śródmieściu tradycyjny tłum, udający, że idzie, a zebrany z taką gorliwością, jakby szło o walkę z pożarem. Po południu tłum zlokalizował się pod kłniami o jaskrawo plakatowanych pyskach. Potem przyszedł wieczór, z anemicznymi, zaduszkowatymi latareńkami i nieliczne grupki, urozmaicone powozami, zaczęły zdążać do Koła literackiego na Wieczór Autorów, których było licząc razem z recytatorami więcej od publiczności. Silniejszy napływ ciekawych dał się zauważyć u bramy „Sokoła”, do której poczwórnym magnesem ciągnęły nazwiska nowej „Czwórki”. Tak to bywa we Lwowie, czy w niedzielę czy w dzień powszedni: więcej od bohaterów, o których mieli śpiewać z wdziękiem poeci, wabi banaterka, która śpiewa sama i pokazuje przytem własne wdzięki. Czyż można żądać, żeby hr. Piniński i brygadjer Maczyński wytrzymał konkurencję pana Windheima i pani Andy Kitschmann?

— Zbiory Miel. Muzeum Przemysłowego zostaną dla publiczności na nowo otwarte z d. 16 bm. trzy razy w tygodniu: w niedziele, wtorki i piątki, od godz. 10—1 w południe. Wstęp od osoby 5 mk. p. Młodzież szkolna w towarzystwie nauczycieli uzyskać może wstęp bezpłatny za zgłoszeniem się w Dyrekcji. — Czytelnia Muzeum otwarta jest codziennie (również w niedziele i święta) bezpłatnie. Do korzystania z niej wymagane jest należyte wylegitymowanie się w myśl regulaminu czytelnia.

— Nowo zaangażowani artyści. W ostatnich dniach zjechali do Lwowa świeżo pozyskani przez Dyrekcję artyści dramatu p. Jadwiga Zmbewska, znana z przeszłego sezonu, która przypominała się już publiczności w „Południcy” L. Staffa, p. Halina Bilińska Czarnowska, (role salonowe), p. Ludwik Czarnowski, chlubnie zapisany w pamięci Lwowa przed dwoma laty, wreszcie p. Emil Chaberski, utalentowany amant dramatyczny. PP. Czarnowski i Chaberski obejmą także częściowo reżyserję a mianowicie p. Czarnowski przy gotowie „Guwernantki” Provosta, zaś p. Chaberski „Cyganerję warszawską” Adolfa Nowaczyńskiego.

— Z rnczu naukowego. We środę dnia 17 listopada br. o godz. 6 wieczór odbędzie się zebranie tygodniowe Pol. Tow. Politechnicznego, na którym prof. Dr. Maksymilian Thulle wygłosi odczyt pod tytułem „O gospodarce mrojskiej na polu urządzeń technicznych”.

We wtorek dnia 16. bm. odbędzie się w sali Instytutu geologicznego Uniwersytetu ul. Długosza 8, I. p., posiedzenie naukowe Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika z następującym porządkiem dziennym: 1. Wykład prof. Dr. Józefa Siemiradzkiego pt. Pochodzenie zwierząt kregowych. 2. Luźne komunikaty. Wstęp na salę dla nienależących do Towarzystwa wolny.

— Z teatru. We wtorek 16 listopada odbędzie się piąty i przedostatni występ p. E. Didurówny w „Faust”. Część dochodu z tego przedstawienia przeznacza Dyrekcja teatru na rzecz budowy kaplicy „Orląt”. — W środę 17 listopada wznowienie operetki L. Falla „Rozwódka” w zupełnie nowej obsadzie oprócz p. Miłowskiel, która odegra swoją dawną rolę. Reżyser Kuligowski inscenizował operetkę na nowo i przybrał nowymi dekoracjami. Całości dopełniają nowe tańce układu baletmistrza p. Faliszewskiego. Stronę muzy-

czą przygotował p. Roman Woinarowicz, który tego wieczoru zadebiutuje jako kapelmistrz.

W piątek 19 listopada ostatni występ p. E. Didurówny w partji Desdemony. Operę Verdiego „Otello” przygotowaną od dłuższego czasu, prowadzi kapelmistrz Lehrer, Otella śpiewa p. Ignacy Mann, Jagona Okoński, Cassia Wikliński, Emilię p. Hinglerówna, Ine partje p. Niedzielski i Jeleński.

Na drugą rocznicę oswobodzenia Lwowa, tj. w poniedziałek 22 listopada, przygotowuje się poemat dramatyczny „Kordjan” Słowackiego w zmienionej inscenizacji z dodaniem obrazu na placu Zamkowym w Warszawie. Kordiana odegra p. Kozłowski, W. Ks. Konstantego p. Rydzewski, Laurę p. Rasińska, Violetta p. Michnowska.

— Podział na województwa. W ministerstwie spraw wewnętrznych omawiana jest obecnie organizacja województw na ziemiach wschodnich. Planowane są tam trzy województwa: północne z siedzibą w Wilnie lub Grodnie, połeskie z siedzibą w Brześciu nad Bugiem i południowe, wołyńskie, z siedzibą w Lucku. W ten sposób Polska byłaby podzielona na 15 województw: 3 wschodnie, 4 małopolskie (Kraków, Lwów, Tarnopol, Stanisławów), 3 zachodnie (Pomorze, Wielkopolska, Śląsk) i 5 w byłej Kongresówce.

— Przykry spadek. W domu przy ul. Skrzyńskiego po l. 14 meścił się ongi zakład, o którym się nie mówi. Za piękne grzechy tych, które w nim w lepszych czasach rezydowały, pokutują niesłusznie obecni lokatorowie. Co noc bowiem jak jelenie do źródła bęgną do nieszczęsnej bramy, opatrzonej czternastką, niedawno sąsiadką trzynastki, młodzi ludzie, spragnieni uciech życiowych. W sobotę w nocy kilku takich, co gorsza występujących się Marsowi, przyszło pod wiadomą bramę, żeby słyszeć żonę Marsa, Weterze.

Próżno w sposób delikatny usiłowano im wytłómaczyć, że Wenera się stąd wyprowadziła. Zaciłki młodzieńcy wyważyli oporną bramę, poczem wyławszy instrument w czasach Marsa nieznały, rewolwer, strzelili zeń, nawykli do wojskowego porządku w liczbach trzykrotnie, poczem zdobyli prawie bez oporu mieszkanię radcy pana Radwańskiego. Jak myśln zabezpieczyć dom pod l. 14 przy ul. Skrzyńskiego polcja?

Z powodu opóźnienia transportów mąki chlebowej sprzedawać będą sklepy rejonowe i konsumy na kartki chlebowe Nr. 7 20 proc. chleba białego po 25 Mk. 30 proc. chleba żytniego po 10 Mk 50 fen., oraz 30 proc. mąki białej wraclach półkilogramowych na kartkę w cenie po 10 Mk za pół klg. wraz z kosztami opakowania.

PT. Odsprzedawców prosi się o możliwe uwzględnienie życzeń konsumentów, tycających się stosunku w zakupie różnych gatunków chleba lub mąki.

Celem wykupna asygnat zechcą się zgłosić w kasie miejskiej Zakładu aprowizacyjnej, pp. kupcy rejonowi dziel. I., II. i III. we wtorek 16 listopada, pp. kupcy rejonowi dziel. IV., V. i VI. we środę 17 listopada, pp. zarządcy kosumów i zakładów we czwartek 18 listopada 18 listopada.

6217

Miejski Zakład aprowizacyjny.

## Angielskie warunki trakt. z Rosją.

Amsterdam. (B. K.) Holenderskie B. P. z Londynu. Pierwszym warunkiem nowego traktatu wypracowanego przez urząd handlowy z Rosją jest wypełnienie wszystkich zobowiązań dawnych rządów rosyjskich i wstrzymanie propagandy antyangielskiej w Azji. Anglia oświadcza gotowość zniesienia blok dy handlowej i usunięcia wszystkich przeszkód tanujących handel.

WOJEWODA BIAŁOSTOCKI.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski” podaje: P. Stefan Popielawski, były starosta będzinski, został mianowany wojewodą białostockim.

Londyn. (Havas). Generał angielski Townshend otrzymał list od gen. Wrangla z zaofiarowaniem mu dowództwa armji na Krymie.

## Nekrologja.

Za spokój duszy s. p.

### MIECZYŚLAWA BURZYMA

odbędzie się w drugą rocznicę śmierci dnia 16. b. m. o godzinie 9. rano w kościele św. Mikołaja. Nabożeństwo żałobne na które krewnych i znajomych i kolegów zmarłego zaprasza

ZONA.

**PEZET**

**AKCYJNY BANK ZWIĄZKOWY I JEGO ODDZIAŁY**  
 przyjmują zgłoszenia na akcje II-giej emisji  
**TOWARZYSTWA AKC. „POWSZECHNE ZAKŁADY BUDOWLANE**  
**PEZET S. A.**  
 na oryginalnych warunkach prospektu.

**OGŁOSZENIA.**

**Ceny ogłoszeń:**  
 Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce  
 drobnym pismem 2 Mk. — Nadesłane  
 nekrologja za wiersz drobnym pi-  
 smem lub jego miejsce 5 Mk.

**Ceny ogłoszeń:**  
 Ogłoszenia w kronice 10 Mk. za wiersz, po  
 kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. —  
 Drobne ogłoszenia 50 łonigów za wyraz. —  
 Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe.  
 Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

**! Na najbliższy Karnawał !**  
 Szale gazowe i materje na suknie balowe  
 batikowane (t. t. malowane ręcznie, a dające się prać  
 w benzynie) dostarcza i wykonuje 6.12  
**Zakład sztukistosowanej**  
**EUGENII KORYTKOWEJ**  
 we Lwowie, ul. Łyczakowska 3, II. piętro.  
**! ODSZEDAWCOM RABAT !**

**KUPNO I SPZEDAŻ.**

**DRYLING** 6171

Ameryka prima 12x12x8, lufy Wittener 69 cm. wyrób  
 A. Dzikowski, strzał pierwszorzędny, stan doskonały,  
**zamienię na**

dryling równej jakości lecz kal. 16, kula 8 lub 11. 15 lub  
 450 i na bezdymny proch ewentualnie kurkowy.  
 P. T. Reflektanci zechcą okazać broń lub takową opi-  
 sać pod adresem **R. SARTORI**, ruszniarz, Lwów, Kurkowa 2.

**Kupuję** używane pocztowe marki polskie lub zamieniam  
 takowe na zagraniczne pod korzystnymi warunka-  
 mi. Ks. egarja Standa Batorego 22. 6170

**Browar w Limanowej** ma do sprzedania obecnie jesz-  
 cze czynne, kompletne urządze-  
 nia warzelni, systemu gotowania para, o pojemności 60 hl.  
 opłacać można każdej chwili. Cenę i bliższe informacje po-  
 sia Zarząd browaru. 6185

**Karty kupię.** Zgłoszenia do administracji pod „Sport”. 6194

**Baraki** ćwikłowe, Marchew kareta, Cebule i Mak tylko  
 hurtownie sprzedaje: Morawski, Szewczeni 1. 6202

**Cztery** motory benzynowe i ropne do sprzedania — M.  
 Kierski, Lwów Pasaż Mikołowska. 6207

**Parcele 1½ morgowa** przy ulicy Listopada do  
 sprzedania. — Zgłoszenia przyjmuje od 2—3 dom han-  
 dlowy Stanisława Kulikowskiego, Lwów, Teatyn-  
 ska 7. 6190

**Urządzenie** gorzelnia, młocarnia, siewnik, kidrat sprzedam  
 Dołkowski Zimorowicza 6. 6150

**MIESZKANIA I SKLEPY.**

**3 pokoje**, kuchnia, łazienka, umeblowane, elektryka, strych  
 piwnica — przy Potockiego wynajmę. Oferty pod „Dla  
 z możn. ch”. 6195

**Pokój kawalerski**, umebl wany przy rodzinie zaraz do  
 wynajęcia dla przejeźdnego ze wsi zamiast hotelu. Zgłosze-  
 nia z opisami świadectw i pouaniem referencji „Przed-  
 siębłors.w” Lwów, Poste-restante. 6184

**WOLNE POSADY.**

**Biuralisty lub biuralistki** z dobrą znajomością buchal-  
 teryj, szybkim pismem ma-  
 szynowym, pożądana stenografia, poszukuje się. Zgłosze-  
 nia z opisami świadectw i pouaniem referencji „Przed-  
 siębłors.w” Lwów, Poste-restante. 6184

**Potrzebny** natychmiast starszy chłopak lub służący. Zgło-  
 szenia Zimorowicza 1. 11—15 parter na le-  
 wo. 5874

**Apteka** we Lwowie przyjmie zaraz asystenta(tekę) i prakty-  
 kanta narodowości polskiej. Zgłoszenia w Admi-  
 nistracji pod „Apteka” 6175

**Korespondent**

samodzielny, rutynowany jako Hierownik biura korespon-  
 dencyjnego poszukiwany.

Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Fabryka Wa-  
 gon”, Ostrów Księstwo-Poznańskie. 6180

Większe przedsiębiorstwo naftowe w Borysławiu poszukuje

**Magazyniera kopalnianego**

któryby był równocześnie kontrolorem inwentarza, oraz

**Dozorcę robót budowlanych**

Reflektanci zechcą nadesłać dokładne oferty z po-  
 daniem żądanej płacy do biura dzienników „Odrodzenie”  
 w Borysławiu pod szyfrą „Magazyn”. 6170

**Kilku roznosicieli**  
 znajdzie stałe zajęcie. 3794

**NAUKA I WYCHOWANIE.**

**Cours et leçons** chez dame Française institutrice di-  
 plômée Wąska 8. II. p. (początek Ły-  
 czakowskiej). 6152

**POSADY POSZUKIWANE.**

**Aspirantka** farmacji z 2-letnią praktyką poszukuje miejsca  
 Łaskawe zgłoszenia pod „Farmacja” do  
 Admin. „Słowa Polsk.” 6167

**ROZNE DONIESIENIA.**

**Pracownia stolarska**, Żółkiewska 28, Piotr Chorkawy. Przy-  
 muje wszelkie roboty oraz odnawianie mebli i antyków. 6183

**100 tysięcy marek** poszukuje, rozszerzając przedsiębior-  
 stwo w Zakopanem. Zabezpieczenie hipoteczne. Za  
 procent utrzymanie pensjonatowe. Informacji udzieli Łaska-  
 wie Zofia Wesołowska, Zakopane, „Polauka”, ul. Zamoj-  
 skiego. 6113

Specjalne  
 bandaże na  
 największe i  
 zastarzałe  
 przepukliny  
 M. L. Polaczek  
 111u trawane  
 w Samborze  
 cenniki darmo. 6181

**Progi dębowe**

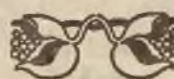
na eksport do Francji zaku-  
 pi firma 6046  
**Białoborski i Knopiński**  
 Lwów, Leżonów 1.  
 adr. tel. Białoborski Lwów.

**Biuro techniczne i elek-  
 trotechniczne**  
**„ZENIT”**

Spółka z ogr. por.  
 Kraków, ul. Aradom 7/L  
 Telefon Nr. 2462.  
 do starcza natychmiast płyty  
 oryg. „Stadlit” a Mp. 290—  
 za 1 kg, szazelwa konopne  
 graf a Mp. 78— za 1 kg.  
 szazelwa asbestowe czerw.  
 Impreg. m. Burgmann B. ja-  
 kość przed ojeną o 35  
 m/m 2 a Mp. 290 za 1 kg.  
 jak również „Lingerit”.  
 „Moorit”, płyty i pierścienie  
 gumowe, jakoteż wszelkie  
 art. techn. i elektrot. po  
 znizonych cenach. 6206



**Czas odnowić  
 przedpłatę  
 na Listopad!**



**Pierwsza lwowska fabryka**  
**— DROŻDZY —**  
 w Zamarstynowie

połącza co dzień świeże, bez żadnych domieszek  
**DROŻDŻE PRASOWANE**  
 Nabywać można we wszystkich sklepach spożyw-  
 czych. Zamówienia przyjmuje:  
**Fabryka w Zamarstynowie i biuro fa-  
 bryki we Lwowie, ul. Energetyczna 1. 3.**  
 Wysyłka na prowincję pocztą i koleją uskutecznia-  
 się odownie w skrzynkach po 5 kg. i 8 kg.

**Ból głowy i Migrenę** usuwa na-  
 tychmiast **Migrenol**  
 wyrobu **A. GASECKIEGO** w Warszawie  
 z marką **KOGUT**. Do nabycia w aptekach.  
 6210

**Poszukujemy**

**Kierownika działu  
 Przemysłowego.**

**Osobistość samodzielna, energiczna**  
 z inicjatywą. Dział Dział przemysto-  
 wy obejmuje 4 cegielnie, wapniarkę,  
 fabrykę papy i kamieniołomy.  
 Kandydaci obznajomieni z manipula-  
 cją drzewną, leśną i tartaczaną, mają  
 pierwszeństwo. 6.05  
**Warunki bardzo korzystne.**  
**„PEZET” Powszechne Zakłady bu-  
 dowlane Lwów, Akademicka 23.**

**Odmrożenie** **Mrazol**  
 leczy, goi ranki zapo-  
 biega maść z Kokut-  
 kiem, wyrobu A. Gasec-  
 kiego w Warszawie.  
 Do nabycia w aptekach  
 6211

**HAFTY** mereżki ręczne i maszynowe  
 pisowanie, obciążanie guzi-  
 ków, — odbijania wzorów  
 Richelleu i innych przyjmuje 5968  
**Chrześć. Zakład haftów** **AKADEMICKA 22.**  
 I. piętro.

**Kalendarz „Słowa Polskiego”**

na rok 1921  
 wyjdzie z druku z końcem listopada.  
**Bogaty dział literacki i informacyjny.**

# PARCELACJA

Na mocy upoważnienia Głównego Urzędu Ziemińskiego w Warszawie z dnia 30 października 1920 r. l. 16789/11 przyjmuje

**Ziemiński Bank Kredytowy, Lwów, 3 go Maja 1. 5,**

(Oddział parcelacyjny Lwów, 3-go Maja 12, mezanin) majątki do parcelacji, którą przeprowadza na dogodnych warunkach

Informacje udziela się od godziny 9 do 1 przedpołudniem.

## CADILLAC

najlepsze i najtrwalsze amerykańskie

## Automobile osobowe

Cadillac Kraków, ulica Pijarska 4.

**Produkty naffowe**  
z prawem wywozu za granicę zakupuje 6044  
Przedsiębiorstwo Handlowe  
**BIAŁOBORSKI i KNOPIŃSKI**  
Lwów, Legionów 1.  
Adr. tel. Białoborski Lwów.

**Prenumeratę**  
„Słowo Polskie”  
przyjmuje  
Administracja „Słowa  
Polskiego”  
Lwów, Zimorowicza,  
11-15.

Główna Reprezentacja  
**Akc. Tow. Zakładów Chemicznych**  
w Częstochowie  
Wincenty Moszkowski, Kraków, Wrzezińska 3,  
tel. 2419. 6186  
zawia damia uprzejmie, iż przyjmuje obecnie zamówienia na: Boraks mielony, boraks krystaliczny, kwas borowy w łuskach, kwas borowy mielony, siarczan cynku (Zincum sulf.), węgiel magnezu (magnesia carbonicum). — Próby i oferty na życzenie. 6186

**Hurtownia**  
monopolu szfucznych środków słodzących  
**Ludwik Hoszowski**  
Lwów, Akademicka 3  
zawia damia, że pobór sacharyny na miesiąc listopad zaczyna się z dniem 15-go b. m. 6165

Gatry stale i przewoźne, Obrabiarki drzewa i metali, Motory, Lekomobile, Pasy poleca „Pilot” Lwów Batorego 4. 5793

### Dyrekcja na Małopolskę Polsko - Bałtyckiego Twa

Handlowego i Transportowego Ska Akc.  
zawia damia P. T. Klientele, że z dniem 26. 10. b. r. otwarta i poleca usługi swej

### Ekspozytury w Śniatynie

Eturo: w budynku głównej Poczty.  
Obszerne magazyny: na stacji przy kolejowym torze przemysłowym.

#### WPISY

na specjalny kurs wieczny dla elektromonterów  
Warunki przyjęcia:

1. Ukończony 18 rok życia.
2. Ukończenie nauki w zawodzie slusarskim lub mechanicznym (dowód wyzwolenia).
3. Najmniej 6 lat nauki w szkole ludowej (kandydaci z ukończoną z dobrym postępem szkołą przemysłową uzupełniającą mają przy równych zresztą warunkach pierwszeństwo).
4. Przynajmniej jednoroczną praktyka w wykładach przemysłu elektrycznego (fabryki, warsztaty instalacyjne, elekt. wzn. itp.). Absolwenci państwowych szkół przemysłowych z działów metalowych posiadający półroczną praktykę elektrotechniczną mają przed wszystkimi pierwszeństwo.

5. Opłata na środki naukowe wynosi 200 Mk., wpisowe 40 Mk. Od zapłacenia tych należności nie może być żaden uczestnik kursu uwolnionym.

Nauka odbywać się będzie: w dniach powszednich od 6—10 wieczorem, w niedzielę od 9—12 przedpołudniem, w czasie od 1 grudnia 1920 do końca moją 1921.

Wpisy zaczną się 20. listopada b. r. od 9—12. przedpołudniem w Dyrekcji Państwowej Szkoły przemysłowej (l. p.) i trwać będą do 28. listopada b. r. Przyjęcie jest warunkowe i zależnym od egzaminu wstępnego z rachunków i elektrotechniki.

Uczestnicy kursu, którzy złożą końcowy egzamin z wynikiem zadowalniającym otrzymają świadectwo.

Dyrekcja.

Z dziejów kampanji żydowskiej przeciw Polsce.

**Sir Stuart M. Samuel**  
o pogromach  
w Polsce.

Sprawozdanie Komisji wysłanej do Polski przez Sekretarza Stanu dla spraw zagranicznych W. Brytanji.

Cena 10 Mk.

Do nabycia w Kantorze „Słowa Polskiego”  
Zimorowicza 11-15.

#### OGŁOSZENIE.

Przy tutejszej Państwowej Szkole przemysłowej (ul. Snopkowska 1. 47) otwarta zostaje z dniem 1 grudnia br.

Szkoła rzemiosł budowlanych (murarzy, cieśli i kamieniarzy) składająca się z czterech 5-cio miesięcznych kursów zimowych a mianowicie:

Kursu przygotowawczego, kursu I. i II. oraz kursu majsterskiego.

Warunki przyjęcia na kurs przygotowawczy są:

1. Ukończony 17 rok życia (metryka).
2. List wyzwoleń z danego zawodu (dowód uzdolnienia na czeladnika murarstwa, ciesielstwa, kamieniarstwa).
3. Świadectwo z ukończenia co najmniej 2 klasy szkoły wydziałowej lub średniej (ewentualnie egzamin wstępny).

Uczniowie dawniejsi (przedwojenni) tej szkoły pragnący wstąpić na którykolwiek z wyższych kursów, mają przedłożyć świadectwo szkolne z ukończonego przed wojną danego kursu tej szkoły.

Zgłoszenia z załączeniem powyżej wyszczególnionych dowodów od 1 do 3, przyjmuje sekretariat szkoły od 25 bm. w godzinach urzędowych od godz. 9 do 11 rano. Wpisowe 40 Mk. 6215

Dyrekcja Państw. Szkoły przemysłowej we Lwowie.

### Papiery listowe i kancelaryjne

poleca

### Seyfarth i Dydyński

Lwów, hotel George'a. 6187

### Samochód (Autobus) „Fiat”

Torino 24 H. P. na oponach, 8-mio osobowy wolny od rekwizycji w najlepszym stanie natychmiast do użytku, mają do sprzedania Warsztaty slusarsko-mechaniczne

**A SCHMIDT i J. ZACZKOWSKI,**  
Lwów, Kopernika 16. 6204

### Piece żelazne szamotowe,

kubły na węgiel, haczki, łopatki, magle korbowe, okucia kuchenne i budowlane, młyn i do czyszczenia zboża, siecz-6209' karnie, pługi, brony, piły i siekiery — poleca

**M. Kierski, Lwów, Pasaż Mikeascha.**

### Mydło i sode do prania

6124

poleca najtaniej

### LUDWIK HOSZOWSKI

Lwów, ul. Akademicka 3.

## KAWĘ

codziennie świeżo paloną zapomocą gorącego powietrza

5665

— POLECA —

### HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA

### Konkurs.

W Zakładzie sierot i ubogich Fundacji Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu jest do obsadzenia posada

### Dyrektora Zakładu.

Do posady tej przywiązane są oprócz całego utrzymania, pobory urzędnika państwowego w wymiarze co najmniej V. stopnia służbowego, mogą być jednakże stosownie do kwalifikacji kandydata odpowiednio podwyższone. Podania, które wnosić należy najpóźniej do końca listopada b. r. w Kuratorji Fundacji (Lwów, Gmach Skarbowski) zawierać mają d. t. ch czasowy bieg życia kandydata wraz ze świadectwami. Pierwszeństwo mają wyk. z. j.ący się kwalifikacją pedagogiczną tudzież praktyką odbytą w kierowaniu podobnym zakładem.

Po poprzednim porozumieniu się z Kuratorją, będą kandydatom wynagrodzone koszta podróży przedsiębranej celem traktowania sprawy z Kuratorją. 6074

we Lwowie, dnia 5 listopada 1920.

Z Kuratorji Stanisława hr. Skarbka.

Zamówienia **RYŻ** — SAIGON Nro I z dostawą — na w grudniu.  
**ŚLEDZIE, SMALEC** z dostawą w Listopadzie br. 6045  
przyjmuje wagonowo i częściowo  
firma **BIAŁOBORSKI i KNOPIŃSKI**  
Lwów, Legionów 1. Adr. teleg. Białoborski Lwów.

**KUBŁY na węgiel,** łopatki, haczki, balie, 6178 naczynia emalowane — poleca  
**STANISŁAW GWENARSKI, Lwów, Akademicka 21.**  
Towar doborowy! — Beny umiarkowane!

## Kurs ogrodnictwa.

Towarzystwo Gospodarskie we Lwowie, urządza w czasie od 15 listopada do 15 marca br., teoretyczny kurs ogrodnictwa. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych. Opłata za cały kurs wynosi 500 Mp. Zapisy pisemne adresować do

**Towarzystwa Gospodarskiego**  
we Lwowie, ul. Kopernika 1. 20.

5769